

№ 287.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Aleksandra M.
Piąt. św. Łucy P. M.
Sob. św. Dyoskora.
Niedz. św. Waleryana M.
Pon. św. Eżebiasza B.
Wt. św. Łazarza B.
Sr. Oczekiwanie NMP.

Wschód słońca godz. 8 m. 01
Zachód słońca godz. 5 m. 45
Dług dnia godz. 7 m. 44
Ubyło „ godz. 9 m. 00

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 5 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.
Telefonu № 595.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 12 grudnia 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Fabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENI: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

Teatr „SCALA”

Telef. 15-04 Cegielniana 18.
10 pierwszorzędn. atrakcyi
Ceny zmniejszone.

Kasa czynna od 11 do 2 po
południu i od 5-ej wieczór.

Sensacyjni KWARTET WŁOCZĘGÓW SYBERYJSKICH
Z KATORGI z najnowszym repertuarem i dekoracyami. ELLEY VAN DER WETT Etolle americana.
IVE BERRY: Najlepszy amerykański skoczek wykonywający swój znakomity skok śmiertelny. ANNY MILES-LINKE: The Nigger Girl.

W sobotę i w niedzielę 2 przedstawienia:
o g. pół do 4-ej i o g. pół do 9 wieczór.

W „Chat-Noir” przy teatrze „Scala”, Cegielniana 18, Tel. 15-04.

Od godziny 11-ej wiecz.: Artystyczne wieczory śmiechu. Entrée 50 kop. Passepartout prócz prasowych nie ważne. Tylko krótki czas gościnne występy — Znany w Rosyi CHÓR CYGAŃSKI pod kierunkiem Aleksandra Mikołajewicza Szyszki.

Uprasza się o zamawianie stolików przy kasie lub telef.

Nowe debiuty

1-rzędnych sił artystycznych pod kierunkiem Fiala z Kabaretu „Imperial” w Wrocławiu.

Dyrekcya.

Bar à la Hawetka

Piotrkowska № 42,

poleca wykwintną kuchnię; obiady smaczne z 5-ciu dań po 45 kop., od godziny 12—4, nadmienając, że wyłączną sprzedaż piwa C. Stryckiego z beczki na szklanki posiada w rejonie ulicy Piotrkowskiej od Ś-go Benedykta do Nowego Rynku i ulic: Dzielnej od Wschodniej, przez Zieloną, do Wólczajskiej.

Z poważaniem

Zarząd.

4684

Teatr Popularny

przy ul. Konstantynowskiej 16.

W poniedziałek na dochód „Stowarzyszenia sług”

Dzisiaj we czwartek

„Lilije” H. Morstina

„Jeniec Napoleona” w 5 akt. w piątek: „Chata za wsią” w 5 akt.

Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo Mleczarskie

4654 poleca

Mleko

wyborowe w flakonach

Zamówienia przyjmują:

SKŁAD GŁÓWNY Spacerowa 17 telefon 27-71

oraz

wszystkie sklepy Towarzystwa Sklepom odpowiedni rabati

Dr. med. P. LANGBARD

Zawadzka 10

Asystent kliniki bełlińskiej, specjalista chorób wenerycznych skórnym, włosów i niemocy płciowej.

Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—8 dla pań od 4—5-ej

Pzy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606” — „914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny. Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. 2080

2) Feliks Koneczny — „Dzieje Polski” 2 tomy, z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski. cena w oprawie rb. 2.00, broszurowane 1.50 kop. dla prenumeratorów — w oprawie 1.30 kop. broszurowane rb. 1.00.

NOWOOTWORZONY SKLEP

Galanterii damskiej i męskiej.

Dla Sz. Pań polecam na święta eleganckie bluzki, gorsety, zaboty, bieliznę, kaftaniki wełniane, trykotaże, rękawiczki, wybór fartuchów, pończochy i t. d.

Dla Sz. Panów: DUŻY WYBÓR KRAWATÓW, kołnierzyków, bielizny, skarpetek i t. d.

Z poważaniem

Wł. Janiszewska.

ulica Przejazd № 16
vis à vis placu „Cyklistów”.

Obrady lwowskie.

Jak już wiadomo z depesz, Koło sejmowe, obradujące w tych dniach we Lwowie, odrzuciło rezolucję proponowaną przez Radę narodową w Galicyi za pośrednictwem jej prezesa Tadeusza Cieńskiego, o stanowisku narodu polskiego wobec teraźniejszego położenia międzynarodowego. Rezolucję tę, roszącą charakter miękki i

niejasny, możnaby krytykować, ale odpowiadała ona jedynej polityce, jaką naród polski we wszystkich trzech dzielnicach mógłby akceptować.

To zaś, co uchwalilo Koło sejmowe, pomalowane jest na barwy czarno-zółte, nie jest przytem wyrazem uczuć i zapatrywań narodu polskiego, ale jest tylko dokumentem polityki galicyjsko-austriackiej.

Co do samego meritum rzeczy opinia polska w Królestwie Polskiem może mieć pewną wyrozumiałość dla zajętego tam pod względem dyplomatycznym stanowiska, solidaryzować się jednak z nim nie może.

Opinia, jaką wypowiedziała „Gazeta Warszawska”, jest niewątpliwie opinią ogółu polskiego, niezahypnotyzowanego przez żadne ciasne, czysto specjalne widnokregi.

Opinię tę cytujemy poniżej dosłownie:

„Rozumiemy bardzo dobrze, iż stanowisko polaków w Austrii nakazuje im solidaryzowanie się z interesami zewnętrznej polityki monarchii, dopóki ta polityka nie jest wyraźnie przeciw interesom narodu polskiego skierowana. Wolelibyśmy, żeby mieli na nią więcej wpływu, żeby umieli ochronić ją od skierowania jej dależej przeciw interesom Polski, ale to, niestety, nie od nich przeważnie zależy. Nie mają też powodu do rewidowania swego stanowiska wobec wyraźnie wrogiej polakom polityki państw innych. Dlatego też rezolucya Koła sejmowego nie jest w naszych oczach niczem nowem w zachowaniu się rodaków naszych wobec monarchii habsburskiej.

„Natomiast nowością, od której zabezpieczać się musimy, jest polityka tych żywiołów Galicyi, które cały naród polski chcą zrobić dobrowolnym narzędziem polityki austriackiej, właściwie zaś austriacko-niemieckiej, nie pytając nawet, jakie ta polityka stawia sobie cele. Nowością, która mogłaby nie tylko przynieść nam dziś nieobliczone straty, ale zatruć na przyszłość całe nasze życie narodowe, jest bezwzględne służenie interesom jakiegokolwiek państwa, austriackiego czy innego, przy poświęcaniu się nadto w tym celu hasłami patriotyzmu polskiego. To jest nowość, na której zakorzenienie się w naszym życiu narodowym, nie można pozwolić, którą trzeba energicznie zwalczać.

„Dlatego żałować wypada, że nie przeszła w Koło sejmowe rezolucya Rady narodowej, postawiona przez jej prezesa, pośta Tadeusza Cieńskiego, któraby reprezentacyę polską w Sejmie i Radzie państwa wyraźnie odgrodziła od tego rodzaju usiłowań”.

Rezolucya Koła sejmowego miała przede wszystkim ten zły skutek, że nie tylko nie uspo-

koła gorączki wśród młodzieży galicyjskiej, ale przeciwnie podnieciła ją tylko, jak tego dowiodły manifestacje wiecu młodzieży, który się natychmiast we Lwowie zebrał. Jeśli celem rezolucji było, jak pisały lwowskie gazety: „uzewnętrzenie solidarności, nadanie kształtu pragnieniom i myślom, których wspólność przeżywamy i odczuwamy, słowem potrzeba rzucenia hasła, w którym wszyscy, jak w zwierciadle, ujrzyć mamy wspólną wolę czynu”—to cel ten zawiódł najzupełniej.

Koło sejmowe sejmu lwowskiego, jak z tekstu rezolucji wynika, rzuciło przytem najwyraźniej hasło jedynie dla „polaków, zamieszkujących państwo austriackie”. Inaczej oczywiście być nie mogło. Mogło być jednak i powinno było pamiętać, że ci polacy stanowią tylko mały ułamek narodu i że poza nimi jest znaczna większość rodaków, którzy mają prawo żądać, aby przy rzucaniu hasła w takich chwilach, jak dzisiejsza, liczone się ze skutkami, jakie wywołać może dla ich doli hazardowne stawianie na jedną zawodną kartę ciężaru dążeń narodowych choćby tylko jednej dzielnicy.

Balkany dla słowian.

Wyludnienie Grecji datuje się od czasów Aleksandra W. Z listów Cycerona widać, ile to miast greckich leżało w ruinach. Konstantyn Wielki, przeniósłszy siedzibę rządów do Bizancjum, ściągnął do stolicy lepszą część ludności; drobna własność ziemska znikła, grunta skupiły się w rękach wielkich posiadaczy. Miejsce gospodarstwa rolnego zajęły wielkie pastwiska.

O obronę kraju rząd mało się troszczył. Już 540 roku zajęli słowianie wąwozy Termopile i Justynian musiał obwarować Korynt aby mieć jaki taki punkt oparcia w Peloponezie. Około tego czasu Macedonia w większości częścią już była w posiadaniu słowian, którzy, porwani ogólnym prądem, podobnie jak ludy germańskie, dążą ku południowi. Przychozą oni tu już to w drobnych oddziałach, już to w wielkich masach, sami, albo pod wodzą awarów i bułgarów.

Nieliczne przechowały się wiadomości o Helladzie i Peloponezie z czasów między rokiem 500 a 800.

Podług Menandra tłumy słowian spustoszyły Trację 582 r., a Tyberusz II nie mógł wystąpić z nimi do walki, nie posiadając sił odpowiednich i namówił chana awarów do uderzenia na najeźdźców.

Historyk kościelny Ewagriusz opowiada o czasach cesarza Maurycygo: Ponieważ większa część wojsk cesarskich stała w Azji, przeto słowianie dwukrotnie wpadli aż do muru trackiego, zdobyli całą Helladę, mnóstwo miast i warowni zajęli, niszcząc wszystko ogniem i mieczem.

Podczas zawichrzeń za czasów cesarza Fokasa, Bizancjum nie było w stanie odparć napałów słowian. Herakliusz w pierwszych latach swego panowania nie miał sił do powstrzymania nacisku słowian, a Izydor z Sewilli w kronice swojej powiada, że za Herakliusza słowianie zdobyli Grecję. Ateny zamieniły się w gromadę gruzów i ruin, mieszkańcy uciekli na Salaminę, sady oliwkowe taki sam los tu spotkał jak i zabytki sztuki.

Patryarcha Mikołaj pisze w r. 1081 do Aleksygo I Komnena, że słowianie od r. 589 przez 218 lat tak się rozsiadli w Peloponezie, że żaden urzędnik bizantyjski nie ośmiela się udać do nich. Sw. Willibald, udając się w 723 r. do Jeruzolimy, miał wylądować w ziemi słowiańskiej (in slavonica terra). Ludność grecka w niewielkiej stosunkowo liczbie trzymała się jeszcze w miastach. W XIII wieku w Elidzie zupełnie zaginęły dawne nazwy helleńskie.

Od czasów Leona Izauryjczyka, bizantyjscy zaczynają występować zaczepnie przeciwko słowianom i usiłują odzyskać zdobyte przez tych ostatnich kraje; w r. 782 Irena wysłała do Peloponezu wojsko, które podbija niezależne plemiona słowiańskie, w 807 roku zaś znowu powstają słowianie, lecz nadaremnie usiłują zdobyć Patras, ostatnią warownię grecką.

Cesarz Teofil walczy ze słowianami w Pe-

loponezie. Michał III zmusza do opłacania daniny plemiona słowiańskie osiadłe na stokach Tajegetu i w dolinie Eurotasu. Za Romana I (920 — 944) słowianie chwytają znowu za broń i zmuszają rząd bizantyjski do zmniejszenia daniny i do przyzwolenia na to, aby własni książęta nimi rządili.

Kiedy frankowie 1205 r. przybyli do Elidy, słowianie żyli tu w zupełnej prawie niezależności, opłacali rządowi mały haracz i otrzymali od franków potwierdzenie przywilejów, jakie im Bizancjum przyznało.

W znacznej więc części Grecji mowa słowiańska panowała przez siedm wieków i tem się objaśnia, dlaczego dotąd tak często nazwy słowiańskie spotkać można w Helladzie i Peloponezie.

Słusznie też powiada Fallmerayer (Geschichte der Halbinsel Morea im Mittelalter): „Ród Helenów został wykorzeniony w Europie, piękność cała, połot ducha, sztuka, igrzyska, wsie i miasta, portyki wspaniałe i świątynie, wszystko to znikło z powierzchni ładu greckiego. Podwójny słój etnograficzny, powstały z resztek i odłamów dwóch innych i odmiennych szczepów pokrywa groby dawnej Grecji. Nieśmiertelne dzieła jej poetów i mędrców są jedynem świadectwem istnienia ludu helleńskiego.

Ze owa ludność różnoplemienna przejęła od dawnych mieszkańców mowę grecką, objaśnia się to wpływem kościoła. W III wieku język grecki przechowywał się jeszcze w czystości, odąd prawidła gramatyczne idą w poniewierkę, wymowa się psuje i z przymieszki obcych wyrazów powstaje narzecze nowogreckie.

Nowogrecy nazywają się już nie grekami, lecz romejczykami, nazwy plemienne ateńczyków, spartan, beotów znikają.

Mag. Praw.

Nowy gmach dla biblioteki Krasińskich w Warszawie.

We wtorek dokonano aktu poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu biblioteki ordynacji hrabiów Krasińskich.

Gmach rzeczonny mieścić się będzie na okólniku hrabiego Krasińskiego, a wzniesiony zostanie kosztem hr. Edwarda Krasińskiego, syna obecnego ordynata.

Na cel powyższy ofiarodawca złożył 300,000 rubli, uzyskane ze sprzedaży osobistego swego majątku Radziejowice hrabinie Marcie Krasińskiej.

Projekt gmachu wykonał inż. Henryk Gay. Sale biblioteki mieścić się będą w głównym 2-piętrowym korpusie gmachu na wysokim parterze; do gmachu przylegać będzie bezpośrednio 8-piętrowa oficyna, przeznaczona na składy. Oficyna ta zbudowana jest w ten sposób, by w przyszłości można ją podwyższyć do wysokości 11 pięter.

Uzupełniają gmach dwie 4-piętrowe oficyny mieszkalne.

Elewacja frontowa utrzymana jest w stylu empire.

Budynek wzniesiony będzie w ciągu roku. Uroczystości poświęcenia dokonał ks. kanonik Zygmunt Chełmicki, a wzięli w niej udział przedstawiciele inteligencji i arystokracji.

Akt erekcyjny zakopany w puszcze opiewa co następuje:

W setną rocznicę urodzin Zygmunta Krasińskiego, ku nieśmiertelnej rzeczy pamięci.

Edward Krasiński, syn ordynata Józefa i Heleny ze Stadnickich—szczęśliwy z podjęcia dzieła, o którym marzyli Konstanty Swidziński i rodzina Krasińskich, w obecności niżej podpisanych, kładzie kamień węgielny pod gmach dla Biblioteki i Zbiorów Ordynacji Krasińskich, własnym stawianym sumptem, pragnąc w tych murach zabezpieczyć skarby przeszłości skrzętną ręką minionych pokoleń gromadzone i ocalone od zagłady, udostępnić je współczesnym, a przekazać potomnym ku chwale i pożytkowi nauki polskiej, kraju i rodzimej Warszawy.

W wykonaniu myśli fundatora trudu swego i pracy nie szczędził: dr. Stanisław Kętrzyński, dr. Ignacy Baranowski, dr. Witold Kamieniecki, bibliotekarze, inżynier Mieczysław Dębski, admini-

strator ordynacji domu Krasińskich i Edward Życki, radca prawny. Planu gmachu, według szkicu Juliusza Nagórskiego, wykonał i robotami kieruje inżynier Henryk Gay, budowę prowadzą Martens i Daab.

Poświęcenia dokonał przewielebny ks. kanonik Zygmunt Chełmicki, wzywając błogosławieństwa Niebios dla tego przybytku polskiej wiedzy i kultury.

Akt niniejszy stwierdzają obecni, kładąc poniżej swe podpisy.

Warszawa, dnia 10 grudnia 1912 roku.

Ofiarność w narodzie polskim na cele oświatowe jest wielką. Chciałby się wznosić i rozwijać, ale chęci jego najczęściej są paraliżowane.

Czyn ordynata Edwarda hr. Krasińskiego zasługuje ze wszech miar na uznanie narodu.

Teatr Popularny.

„Koniec Sodomy,” sztuka w 5 aktach a 6 odstępach
Hermana Sudermana,

„Koniec Sodomy” to sztuka bez tezy. Jest to obraz bardzo dobrze uchwycony i rzucony na scenę, obraz, przedstawiający nam w całej nagości zepsucie i zgniliznę moralną, jakie panują w pewnych kołach berlińskich.

W wir życia tego dostaje się młody i utalentowany artysta Wilhelm Janisch, artysta malarz, autor głośnego obrazu „Koniec Sodomy”. Psuty przez kobiety dostaje się wreszcie w ręce bankierowej Bartnerowej i staje się igraszką w jej ręku. Pomąka zapomina o wszystkim — o starych rodzicach, którzy go utrzymują, o przyjacielu Kramerze, który poświęcił dla niego wszystkie oszczędności, a któremu w zapłacie uwodzi narzeczona...

Chwilami budzi się w nim artysta i zdrowy rozsądek... ale tylko na chwilę. Artysta nie ma sił, by się podźwignąć i wrócić na dawną drogę...

Mogłaby go uratować czysta miłość... ale następuje to zapóźno. Stargane nerwy i nadwątłone zdrowie nie mogły wytrzymać widoku zwłok uwiedzionej, która, kochając go szczerze, ze wstydu utopiła się. Artysta dostaje wybuchu krwi i umiera... a wraz z nim ginie Sodoma jego rozwiązłego życia, jego twórczość i talent...

Wykonanie sobotniej premiery było bardzo staranne i stało na wysokim stopniu artystycznym. Zasluga w tem nie mała i artystów i reżyserji p. Mielewskiego, którzy dołożyli wszystkich starań, by arcydzieło autora „Honoru” przyoblec w odpowiednią szatę siły i wyrazu, by wywarło na widzach takie wrażenie, na jakie w zupełności zasługuje.

Powodzenie pod tym względem było zupełne. P. Mielewski w roli Wilhelma, rozwiniął w całej pełni swój wielki talent, wyposażając go stać bohatera sztuki we wszystkie szczegóły charakteru, jakie nadał jej autor. Scena końcowa — konania zagrana była po mistrzowsku.

Z p. Mielewskim godnie rywalizowała p. Bolesławska jako Ada żona kapitalisty Bartnera, nadając postaci tej odpowiednią siłę demoniczną i duży zasób lineyzi.

Prześlicznie ujęła rolę Klarczy—wychowawcy p. Morska. Scena wyznania miłosnego, pełna nieporównanego wdzięku i stodycy, dzięki grze artystki i jej partnera p. Mielewskiego, mimo, że nie należy do pierwszych, wybiła się ponad wszystkie inne.

Chociaż rola Kramera, profesora filozofii, należy do drugorzędnych, p. Bolesławska zagrała tak, że zrównała się w zupełności z bohaterami sztuki.

Panie Biskupska i Różańska, oraz pp. Dąbrowski, Orlik i Zborowski dopełniali artystycznego zespołu.

Dekoracje były bardzo staranne i utrzymane w odpowiednim tonie.

Gdyby publiczność nasza uczęszczała do teatru jedynie dla „sztuki”, a nie krępowała się teatrem jako gmachem, widowniem teatru Popularnego na takich spektaklach, jak „Lilie” lub „Koniec Sodomy” byłaby przepelniona, czego niestety na ostatniej premierze nie było.

H. Gawroński.

Informator firm chrześcijańskich

Na skutek żądania interesantów wprowadziliśmy informator firm chrześcijańskich. Za podany adres złożony z 3 wierszy w informatorze miesięcznie pobieramy tylko:

za 4 razy	"	1 rub.
" 8 "	"	2 "
" 12 "	"	3 "

Proszono są firmy kupieckie i rzemieślnicze o rychłe wypełnienie tej rubryki.

Administracja.

Prosimy firmy o wczesne zamawianie ogłoszeń przedświątecznych.

Do zbierania ogłoszeń Agentów nie posyłamy.

Administracja.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wolidara. Jutro Władysławy.

TEATR POLSKI (Cegielniana nr. 63). Dziś „Różyca” (Primerose) komedia Caillaveta i Fiersa (Premiera). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Dyabeł i karczmarz” St. Krzywoszewskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Dziś „Jeniec Napoleona” St. Kozłowskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Chata za wsią” Galasiewicza, ze śpiewami i tańcami. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

STOW. NAUCZ. CHRZ. Dziś posiedz. Sekcji pedagogicznej przy Stowarz. naucz. chrz. (Konstantynowska 5), o godz. 8 wiecz.

WYSTAWA MALARZY POLSKICH (Piotrkowska 113) otwarta codziennie od godz. 10 rano do godz. 10 wieczorem.

CZYT. i BIBLIOTEKA TOW. KULTURY POLSK. czynna codziennie od godz. 6 do 9 wiecz.; w niedziele i święta od godz. 3 do 6 po poł.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” (Piotrkowska 103) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6 — 8 wiecz.; w niedziele i święta od 1—5 po poł.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(h) Wyjazd na pogrzeb ks. Arcybiskupa. Dziś rannym pociągiem bezpośredniej komunikacji wyjechało do Warszawy liczne duchowieństwo z Łodzi na pogrzeb ks. Arcybiskupa.

(x) Choinki ludowe. Jutro zatem o godz. 12-iej w południe otworzą się podwoje salonu „Lutni” (Piotrkowska nr. 108), w którym zapłonę 5 suto oświetlonych choinek wigilijnych przybranych w barwiste ozdoby wyrobu ludu naszego. Choinki te od najdroższej do najtańszej pierwszy raz ukazały się w naszym mieście i nie mają nic wspólnego z ozdobami sprzedawanymi gdzieindziej. Są to bowiem wyroby ludowe wykonane staraniem T-wa popierania przemysłu ludowego pod artystycznym kierunkiem państwa Dąbrowskich. Oprócz tego rozłożone na stołach ozdoby na choinki, cukry, jabłka, pierniki i inne łakocie oraz świeczki, wabić będą oko różnobarwnością i estetycznym wykonaniem. Sprzedawane też będą i świeczki na choinki. Pokaz ten trwać będzie przez piątek i sobotę od godz. 12 w poł. do 10 wieczorem a przez niedzielę od godz. 10 rano do 10 wiecz. Czysty zysk zasili ubożuchną kasę II ochronki dla ubogiej dziatwy, przy ul. Ciemnej na Bałutach.

(e) Z komisji szkolnej. Wczoraj wieczorem w magistracie łódzkim odbyło się posiedzenie członków komisji szkolnej ogólnych szkół miejskich pod przewodnictwem viceprezydenta miasta p. Józefa Andrejewa.

Obradowano nad kilkoma sprawami będącymi na porządku dziennym, z których dwie za ledwie zostały rozstrzygnięte, inne zaś odłożone do następnego zebrania w celu zasięgnięcia niektórych potrzebnych informacji.

W sprawie otwarcia z nadchodzącym No-

wym Rokiem szkoły początkowej miejskiej w dzielnicy miasta za starymi cmentarzami, zwanej „Koziny” postanowiono wobec braku w tej dzielnicy odpowiedniego lokalu dla szkoły, otworzyć ją przy pobliskiej ulicy Szkolnej w domu nr. 36. Lokal wynajmie się do 1 lipca r. p. Do tego czasu zaś wyszukać odpowiedni lokal w dzielnicy „Koziny” i szkołę przenieść.

Następnie postanowiono otworzyć z dniem 1 stycznia 1913 r. dwa oddziały równoległe przy szkole nr. 36, mieszczącej się w domu nr. 3 przy ul. Rybnej i na cel ten wynająć odpowiedni lokal.

Posiedzenie trwało do godz. 9 i pół. wiecz.

(x) Sprzedaż patentów. Sprzedaż patentów na rok przyszły już się rozpoczęła. Inspektor podatkowy zawiadamia za naszym pośrednictwem, że patenty muszą być wykupione do dnia 14-go stycznia (nowego stylu), gdyż on rozpocznie rewizję zaraz po rosyjskim Nowym Roku.

Nie posiadający nowych patentów będą karani.

(e) Pozwolenia na broń. Policmajster m. Łodzi wezwał wszystkich posiadających pozwolenia na trzymanie broni, aby przed 1 stycznia st. st. 1913 r. przedstawili kwity kasy powiatowej na wniesione opłaty od świadectw na rok przyszły i odnowili świadectwa. Po upływie tego terminu ci, którzy nie odnowili świadectw utracą prawo na trzymanie broni i broń ich zostanie skonfiskowana, jako trzymana bez pozwolenia.

(e) Z komisji poborowej. Ponieważ magistrat przystąpił już do sporządzenia listy popisowych na rok 1913, t. j. tych, którzy urodzili się w czasie od 14 października 1891 r. do 12 stycznia 1893 r. włącznie, przeto popisowi ci wezwani są, aby z dniem 14 b. m. stawili się do magistratu dla sprawdzenia stanu rodzinnego i praw przysługujących ulg wojskowych.

Każdy zgłaszający się do magistratu popisowy winien mieć z sobą książeczkę legitymacyjną lub paszport.

Popisowi z innych miejscowości, zamieszkali w Łodzi za paszportami mogą się zapisać do łódzkiego okręgu poborowego, lecz nie później jak do 28 stycznia 1913 r.

Ci popisowi, którzy wskutek niestawienia się przepuszczeni będą w liście popisowych z ich winy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

(a) Odmowa. Władze wyższe odmówiły zatwierdzenia projektu ustawy Towarzystwa wzajemnego kredytu dla przedsiębiorców budowlanych w Łodzi.

(x) Z tow. krajoznawczego. Zarząd oddziału łódzkiego tow. krajoznawczego zawiadamia członków tow., iż w sobotę dn. 14 b. m. o godzinie 8 wieczorem, w lokalu własnym (Piotrkowska 91) odbędzie się grudniowe miesięczne zebranie, poświęcone zadaniom naukowym i sprawom administracyjnym bieżącym.

Na zebraniu tem p. Stanisław Majewski, członek tow. wygłosi odczyt p. t. „Białorusini pod względem kulturalnym”.

(e) Z Tow. „Harmonia”. Wczoraj w Towarzystwie muzycznym - dramatycznym „Harmonia” nowoobрани zarząd podzielił między sobą prace, przyczem utworzone zostały trzy sekcje: artystyczna, finansowa i gospodarcza. Omawiano sprawę koncertu wyznaczonego na dzień 15 b. m. w białej sali „Manteuffla”, który zapowiada się znakomicie. Nakoniec ułożono program zabawy sylwestrowskiej, jaka odbędzie się w sali robotników chrześcijańskich przy ulicy Przejazd pod nr. 34.

(e) Ze Stow. komiwojażerów. Zaprojektowana na ostatniem ogólnem zebraniu członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy komiwojażerów łódzkich kasa wzajemnego kredytu przy Stowarzyszeniu, znajduje się na drodze do urzeczywistnienia. Statuty zostały już opracowane i po powrocie wszystkich członków zarządu z podróży zostaną przesłane władzy do zatwierdzenia.

(h) Ze zgromadzenia czeladników krawieckich. W niedzielę dnia 8 b. m. pod przewodnictwem starszego zgromadzenia odbyło się zebranie czeladników krawieckich.

Przyjęto do zgromadzenia 1 członka. Ze składek szpitalnych wpłynęło do kasy 12 rb., wypłacono wsparc 15 rb., gotówka wynosi 400 rb. 49 kop.

Do zgromadzenia zgłasza się po kilku lub kilkunastu pracowników igły poszukując pracy. Takiego nadmiaru starających się o pracę jak w roku bieżącym nie pamiętają najstarsi członkowie.

W sprawie tej ma się odbyć wspólne posiedzenie majstrów i czeladników.

(x) Z tow. robotników chrześcijańskich. W niedzielę dnia 15 b. m. o godzinie 7 w. w. w rem kółko dramatyczne pod reżyserją m. dram. p. T. Orłowskiego w teatrze w D. Ludowym przy ul. Przejazd nr. 34 wyst. „Obronę Częstochowy” obraz historyczny w odstonach — Bośniackiej.

(a) Z „Koła panien”. Zapowiedziane na wczoraj ogólne zebranie roczne „Koła panien”, z powodu przybycia niedostatecznej liczby członkiń, nie doszło do skutku. Następnę zebranie, prawomocne bez względu na liczbę obecnych, odbędzie się w dniu 16 b. m. (poniedziałek) o godz. pół do 8 wieczorem.

(h) Z Tow. prawniczego. Jutro w lokalu Towarzystwa prawniczego (Nowy Rynek nr. 9) o godzinie pół do 9-iej wieczorem odbędzie się posiedzenie, na które zapowiedziana jest pogadanka na temat „Czy zobowiązanie obietnicy sprzedaży wobec śmierci sprzedającego może być urzeczywistnione przez akt kupna i sprzedaży”.

(e) Przerwanie pracy w fabryce. Właściciel fabryki p. A. J. Wojdysławski zawiadomił policmajstra m. Łodzi że od dnia 23 grudnia r. b. do dnia 6 stycznia 1913 roku, fabryka jego będzie nieczynna z powodu naprawy maszyn parowych, o czem robotnicy zostali uprzedzeni.

(a) Zmiana rozkładu. (Komunikat). Naczelnik biura centralnego pocztowo-telegraficznego w Łodzi prosi nas o podanie do wiadomości publicznej, że z dniem 29 listopada (12 grudnia) r. b. ustaje wysyłanie wszelkiej korespondencji pociągiem nr. 34 o godz. 12 min. 50 po południu do Granicy i Sosnowca, tudzież pociągiem nr. 36 o godz. 6 min. 10 wieczorem do Warszawy i wszystkich miejscowości Cesarstwa, a także otrzymywanie z Warszawy pociągiem nr. 9 o godz. 4 min. 35 po południu.

Natomiast posyłki do Granicy i Sosnowic odchodzić będą pociągiem nr. 10 o godz. 7 m. 20 zrana; do Warszawy i wszystkich miejscowości Cesarstwa—pociągiem nr. 6 o godz. 1 m. 50 po południu, a przychodzić będą z Warszawy pociągiem nr. 7 o godz. 11 po południu. Prócz tego poczta piśmienna będzie wyprawiana do Warszawy i wszystkich miejscowości Cesarstwa pociągiem nr. 36 o godz. 6 min. 10 wieczorem; a przychodzić będzie z Granicy i Sosnowic pociągiem nr. 33 o godz. 5 m. 15 po poł.

(x) Ruch chorych. W szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych ruch chorych w tygodniu ubiegłym był następujący:

W dniu 2 grudnia r. b. było chorych na ospę 7, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 2, wypisało się 3, zmarł 1, pozostało na kuracji w dniu 9 b. m. chorych 5. Na szkarlatynę było chorych 5, wypisało się 1, pozostało na kuracji 4. Na tyfus wysypkowy był chory 1 i na kuracji pozostał 1. Na różę był chory 1, przybył 1, wypisało się 1, pozostał na kuracji 1.

Ogółem w dniu 2 b. m. było chorych 13, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 3, wypisało się 5, zmarł 1, pozostał na kuracji w dniu 9 b. m. 10 chorych.

(e) Budowa szpitala dla obłąkanych żydów. Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu gminy żydowskiej w Łodzi, na którym postanowiono powiększyć wysokość składek bóżničných o 35,000 rb. rocznie i w stosunku tym pobierać składkę w ciągu lat czterech. Przewyżka ta użyta będzie na dalszą budowę szpitala dla obłąkanych żydów w Radogoszczu przy szosie zgierskiej.

(e) O budkę na Nowym Rynku. Na Nowym Rynku przy zbiegu ulicy Średniej znajduje się budka miejska, w której chrześcijanin ma sklep i herbaciarnię, płacąc miastu dzierżawy rocznej 480 rb. Obecnie na skutek podanej skargi, że w budce tej schodzą się na herbatę szumowiny społeczne, co ujemnie wpływa na przechodzące tamtędy uczennice gimnazjum żeńskiego, gubernator polecił magistratowi sprawdzić, o ile skarga ta zgadza się z rzeczywistością i wraz ze stwierdzeniem budkę skasować.

(a) **Zabójstwo.** Wczoraj około godziny 11-ej w nocy, gromada ludzi, biegnąc za jakimś człowiekiem od strony szosy pabianickiej w kierunku Górnego Rynku, krzychała „trzymajcie bandytę”. Zauważywszy to, strażnik pabianicki, który oczekiwał na przystanku na tramwaj, idący do Pabianic, puścił się również w pogoń za uciekającym. Nieznajomy, nie zatrzymując się, skręcił w ulicę Rzgowską. Strażnik, widząc, że nie dopędzi uciekającego, wskoczył do dorożki nr. 440 i zaczął zaciągać konia. Nieznajomy wpadł w ulicę Nowo-Zarzewską. Nagle ścigany stanął przed domem nr. 32, a gdy strażnik, wyskoczywszy z dorożki—rozkazał mu podnieść ręce do góry, nieznajomy, obróciwszy się twarzą, opuścił prawą rękę do kieszeni, strażnik, sądząc, że sięga po broń, sam wy dobył rewolwer i strzelił; kula ugodziła w pierś, kładąc nieznajomego trupem na miejscu.

Na miejsce zabójstwa przybyły władze policyjne. Przy zabitym znaleziono dowody legitymacyjne fabryczne, z których ostatnie świadectwo wydane przez administrację fabryki opiewa na nazwisko Leopolda Kiersta na imię Józefa Słocińskiego.

Zwłoki odwieziono do trupiarni przy szpitalu św. Aleksandra.

(a) **Z Bałut.** Mieszkańcy Bałut uskarżają się na oddawna zakorzeniony zwyczaj obdarzania roznosicieli listów 3-kopiejkowymi datkami za każdy doręczony list. Ponieważ wydatek taki wraz z doręczeniem większej ilości listów obciąża kieszenie niezamożnych mieszkańców, postanowili oni sprawę tę rozpatrzyć na najbliższym zebraniu gromadzkim, jakie odbędzie się w dniu 15 b. m., w sali „Flora”, przy ulicy Zawadzkiej № 29.

Nadmienić należy, że wszelkie listy i przesyłki, adresowane do mieszkańców Bałut, zabiera w łódzkim oddziale pocztowym urząd gminy Radogoszcz, który zajmuje się ich rozsyłaniem przez umyślnego posłańca.

Na zasadzie § 1010 przepisów pocztowych, zatwierdzonych przez ministerium spraw wewnętrznych w roku 1909, urzędy gminne wydają tylko prywatne opłacane listy, karty pocztowe i banderole oraz awizacje i peryodyczne wydawnictwa. Za wydawanie tych przesyłek urząd gminy ma prawo pobierać od adresatów: a) za każdy list lub kartę pocztową nie wyżej niż 3 kop.; b) za każdą banderolę nie wyżej 1 kop., a za wydawnictwa peryodycznie nie wyżej 60 kop. rocznie, lub 5 kop. miesięcznie. Awizacje wydawane są adresatom bezpłatnie.

(p) **Z głodu i wyczerpania sił.** Zemdlał wczoraj na ul. Wolborskiej 57-letni L. W., bez zajęcia i mieszkania; z tej samej przyczyny takiemu samemu wypadkowi uległa na ul. Południowej 20-letnia C. F. przybyła niedawno z Kiszyniowa. Pomocy nieszczęśliwym udzielił lekarz Pogotowia.

(a) **Sprzeniewierzenie.** Właściciel kantoru ekspedycyjnego Naclman Klugman dał Mendlowi Grosbartowi polisę na 3,000 rb. dla doręczenia jej agentowi, Wolfowi Frizerowi, zamieszkałemu przy ul. Cegielińskiej nr. 51. Grosbart, pobrawszy kilkaset rubli od F., więcej do interesu nie wrócił i dotąd go nie odszukano.

(a) **Ze związku majstrów tkackich w Zgierz.** Związek majstrów tkackich w Zgierz zamierza poczynić starania u odnośnych władz o zmianę artykułów ustawy, dotyczących kasy związkowej.

Obecnie, w myśl tej ustawy, kasa udziela za pomóg majstrom należącym do związku tylko w razie choroby lub braku pracy.

Według projektu zaś, każdy członek związku, po dośnięciu do lat 60, otrzymywałby stałą, dożywotnią zapornogę w wysokości 4—6 rb. tygodniowo, zależnie od wysokości wpłacanych składek.

Dotychczas, majstrowie, którzy z powodu starości utracili zdolność do pracy, pozostawali na łasce losu, wskutek czego niejedni z nich spędza resztę dni w biedzie i niedostatku.

Oprócz powyższego, związek zamierza starać się o rozszerzenie ustawy także w tym kierunku, by każdy majster zarobny był obowiązany należeć do związku.

Dla omówienia spraw tych i powzięcia odpowiedniej uchwały, odbędzie się w sobotę nadchodzącą, w lokalu Bernekiera przy ul. Średniej w Zgierz, nadzwyczajne ogólne zebranie majstrów tkackich.

Do zgierskiego związku tkackich majstrów zarobnych należą także majstrowie tkaccy z Aleksandriowa, Konstantynowa, Zduńskiej Woli, Radogoszcza i Ozorkowa.

(Obser.) **Z Pabianic.** W ubiegłym tygodniu od 1—6 b. m. odbywały się tu wybory pełnomocników do pabianickiego towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego. Towarzystwo to liczy około 4,000 członków. Z liczby 14 pełnomocników wybrano 12, co do brakujących 2-ch zarządzone zostaną osobne wybory.

W sobotę dnia 14 b. m. pabianickie Tow. sportowe urządza w Domu Ludowym przy ul. Długiej przedstawienie amatorskie, na którym odegrany zostanie przez członków Towarzystwa pod kierunkiem p. Fitznera obraz dramatyczny w 5 aktach Anczyca p. t. „Emigracja chłopska”.

Przedstawienie rozpocznie się o godz. 8¹/₂ wieczorem.

Spodziewać się należy, że sala teatru licznie zapełni się publicznością, jeżeli weźmie się pod uwagę i to, że w czasie anraktów przygrywać będzie orkiestra, o którą już drugi rok tutejsza publiczność doprasza się u Tow. naukowego, lecz wciąż bez żadnego skutku. Kwestya ta bywa podnoszona na każdym przedstawieniu p. Mielewskiego.

Może nareszcie Tow. naukowe pójdzie w ślady—sportowców.

W przyszłym tygodniu, we czwartek 19 b. m. przypada wielki przedświąteczny jarmark, tak zw. przed św. Tomaszem apost., na który zazwyczaj zjeżdżają z różnych stron z najróżnorodniejszymi towarami więksi i mniejsi handlarze. W dniu tym zazwyczaj panuje na targu nader ożywiony ruch.

(x) **Manipulacja agentów.** Z Pabianic donoszą nam o sposobach, jakich się chwytają agenci firmy, sprzedającej maszyny do szycia Singera.

Agent przedstawia klientowi blankiet firmy z czystym po środku papierem, na którym klient ma się podpisać. Prócz tego klient podpisuje kontrakt. Agent wycina z blankietu czysty papier z podpisem; nad podpisem dopisuje własnoręcznie: „Ja niżej podpisany winien jestem (tyle a tyle)”, i chowa ten papier do kieszeni. A gdy już wystąpi z firmy, oddaje tuziny takich papierów do sądu dla uzyskania wyroków egzekucyjnych.

W Łasku, gdzie sądzono kilka spraw takich, jeden tylko pozwany zdołał się obronić dzięki sędziemu pokoju, który kazał przez policję sprowadzić byłego agenta i ten splątał się w zeznaniach.

Wiadomość ta niech kupującym na raty posłuży za ostrzeżenie, iż nie należy kłaść swego podpisu w taki sposób, ażeby nad podpisem człowiek niesumienny mógł dopisać coś dla nich niepożądanego.

(a) **Z gmin.** W dniu 6 b. m., we wszystkich gminach pow. łódzkiego odbyły się zebrania gminne w sprawie obchodu 300-lecia panowania Domu Romanowych, przyczem dla uczczenia tej rocznicy uchwalono złożyć ofiary pieniężne na budowę soboru prawosławnego w Petersburgu, mianowicie: w gminie Radogoszcz — 175 rb., Bruss — 100 rb., Rąbień — 62 rb. 22 kop., Nowosolna — 60 rb., Zeromin — 50 rb., Wiskitno — 50 rb., Bruzyca — 30 rb., Bekdów — 30 rb., Babice — 25 rb., Górki — 25 rb., Nakielnica — 25 rb., Czarnocin — 25 rb., m. Zgierz — 500 rb. Nadto m. Zgierz zaoferowało 500 rb. na budowę pomnika w Kostromie. W gminie Chojny uchwalono w celu powyższym 50 rb. przeznaczyć na zasilenie funduszów miejscowej ochronki, a w gminie Rszew — 50 rb. na otwarcie szkoły początkowej. Oprócz tego w 12 gminach uchwalono wyrazić dla Domu Panującego uczucia wiernopoddania.

(a) **Nowy wójt.** Na stanowisku wójta gminy Łuźmierz w pow. łódzkim gubernator piotrkowski zatwierdził kolonistę, Krystyana Gancnera, a na jego zastępcę — Tomasza Słowińskiego.

(a) **Pożar.** Onegdaj w Juljanowie, gminy Chojny, spłonął dom parafialny, przedstawiający wartość 100 rb. Przyczyna pożaru niewiadoma.

(a) **Pożar z podpalenia.** W tych dniach we wsi Ludwików, w zabudowaniach kolonisty Karola Graunwunkla wynikł pożar, który strawił dom, oborę, dwie stodoły i dwie przybudówki, ubezpieczone we wzajemnym Tow. ubezpieczeń

Królestwa Polskiego na sumę 1500 rb. Nadto spaliły się: 1 koń, 8 krów i 2 świnie, przedstawiające wartość 700 rb. Zboża, produktów żywnościowych i narzędzi rolniczych spaliło się za 3,000 rb. Pożar spowodowały dzieci, które, bawiąc się zapałkami, zapaliły stodołę, skąd ogień przeniósł się na inne budynki.

(h) **Z Żelowa.** Dnia 12 czerwca r. b. w czasie targowiska wszczęli pomiędzy sobą bójkę żydzi z Żelowa i z Łasku. Ponieważ pomimo interwencji policji bójka trwała dość długo, wójt gminy podał na nich skargę do sądu pokoju oskarżając ich o naruszenie spokoju publicznego. Sędzia gminy skazał 23 oskarżonych po 60 rb. kary każdego.

Ponieważ skazani apelowali zjazd sędziów pokoju rozpatrywał sprawę tę ponownie i skazał 10 oskarżonych po 3 rub. kary lub 1 dni aresztu, a pozostałych uwolnił od odpowiedzialności.

SZTUKA.

(x) **Teatr polski (Cegielińska 63).** Z kancelarii teatralnej komunikują nam:

Dziś premiera głośnej komedii Caillaveta i R. de Flersa p. t. „Róźyczka” (Primerose).

Jutro po cenach popularnych „Dyabeł i karczmarka” St. Krzywoszewskiego.

W sobotę o godz. 4 po południu, po cenach najniższych „Tragedya Florencka” Oskara Wilde’a i „Upadek domu Abendsztern”, wiecz. o godz. 8¹/₄ „Róźyczka” (Primerose).

W niedzielę o godz. 3¹/₂ po południu, po cenach popularnych „Dyabeł i karczmarka”, wieczorem o godz. 8¹/₄ „Róźyczka” (Primerose).

Przyszły tydzień całkowicie wypełni opera i operetka, zespół zaś naszego teatru wyjeżdża do Kalisza na 6 widowisk.

(x) **Teatr popularny.** Z kancelarii teatralnej komunikują nam:

Dziś we czwartek „Jeniec Napoleona”, sztuka St. Kozłowskiego.

W piątek po raz pierwszy ukaże się sztuka w 5 aktach Galasiewicza p. t. „Chata za wsią” z muzyką Z. Noskowskiego; nowe kostiumy i dekoracje.

W sobotę po południu po cenach najniższych dana będzie wesoła komedya p. t. „Grzeszna noc”; wieczorem zaś o godz. 8¹/₄ wchodzi na repertuar teatru popularnego wyborna krotoczwila w 5 aktach p. t. „Wojna podczas pokoju”. Główniejsze role w tej zabawnej komedii odtworzą pp.: Różańska, Gryficz, Molwicz, Elerłowicz, Borzewska, Romowicz, oraz Mielewski, Kułakowski, Orlik, Dąbrowski, Piekarski, Kwiatkowski, Machalski i inni.

(x) **Wieczór muzyczno-dramatyczny.** Towarzystwo śpiewacze „Lira” urządza w nadchodzącą niedzielę dnia 15 b. m. o godzinie pół do 6 we własnym lokalu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 91 wieczór muzyczno-dramatyczny pod artystycznym kierunkiem dyrektora Tadeusza Joteyki.

Na program złożą się: chóry mieszane, które wystąpią z szeregiem nowych pieśni, śpiew solowy chlubnie znanego amatora — śpiewaka p. W. Stempowskiego, gra na mandolinie p. Tymowskiego, deklamacya panny Walterówny i jednoaktowa komedya „Romantyczny wybawca” — Dobrzańskiego w wykonaniu koła dramatycznego „Liry”.

Tak interesujący program niewątpliwie ściąganie do sympatycznego lokalu „Liry” liczną publiczność.

Pogrzeb Arcypasterza.

Nabożeństwa.

Wczoraj w kaplicy żałobnej pałacu arcybiskupiego u trumny od wczesnego rana odprawiali żałobne Msze, przybyli na uroczystości pogrzebowe biskupi: ks. metropolita mohylewski Kluczyński, ks. biskup lubelski Jaczewski, ks. biskup sandomierski Ryx, ks. biskup płocki Nowowiejski, ks. biskup kielecki Łosiński, ks. biskup żmudzki Cyrtowt, i ks. biskup kujawsko-kaliski Dzditowiecki. Nabożeństwa te przeciągnęto się prawie do południa. Do ich skończenia otwarto był pałac arcybiskupi dla pobożnych. Przez

ten czas tłumy bezustannie masami ciągnęły do pałacu arcybiskupiego.

Orszak pogrzebowy.

Około południa przystąpiono do formowania orszaku pogrzebowego, według z góry ułożonego porządku:

Na podwórzu pałacu arcybiskupiego: Włościanie, rodzina zmarłego Arcypasterza, biskupi, przedstawiciele kapituły i wyższe duchowieństwo.

Delegacye najrozmaitszych instytucji i stowarzyszeń, oraz młodzież szkolna prawie wszystkich szkół polskich, męskich i żeńskich, przybyły na pogrzeb tak licznie, że orszak pogrzebowy wypełnił prawie całą drogę od pałacu arcybiskupiego, do kościoła archikatedralnego.

O godz. 3-ej rozpoczął się obrzęd przeniesienia zwłok do kościoła archikatedralnego. Obrzędem tym jako mistrz ceremonii kierował regens seminarium metropolitalnego, ksiądz kan. Gall.

Trumnę ze zwłokami ś. p. Arcypasterza ustawiono na 6-ciokonnym karawanie z baldachimem.

Przed trumną zajęli miejsca biskupi z arcybiskupem metropolitą Kluczyńskim na czele, infułaci, kapituła warszawska, kapituła łowicka, kanonicy honorowi, Szarytki, Niepokalanki i Kanoniczki, oraz przedstawiciele duchowieństwa klasztornego (kapucyni z Nowego Miasta i paulini z Jasnej Góry).

Za trumną, tuż za rodziną zmarłego, ustawili się delegacye włościan, ze swymi proboszczami na czele.

Kondukt rozpoczynał ks. Ciemniwski, niosący krzyż arcybiskupi. Orszak ruszył z miejsca wśród bicia dzwonów we wszystkich kościołach katolickich Warszawy.

Na ulicach, któremi orszak pogrzebowy podażał, zebrały się tłumy niezliczone.

Wszystkie latarnie elektryczne na ulicach, któremi prowadzono kondukt, były spowite krepą.

W kościele archikatedralnym.

Około godz. 4-ej trumnę wniesiono do kościoła.

W kościele archikatedralnym dwie trzecie głównej nawy, licząc od balustrady prezbiterium, ogrodzono mocną balustradą, obitą kirem i od strony wewnętrznej zakończonej ławkami.

Na środku równoległe do ambony stoi katafalk obity sukniem purpurowym, otoczony mnóstwem świec i roślinami egzotycznymi. Ponad katafalkiem, od sklepień świątyni, rozpięto czarny baldachim, wspierany przez cztery czarne kolumny, ustawione pod ścianami głównej nawy.

Wszystkie kandelabry spowito kirem, jak również opróżniony tron arcybiskupstwa warszawskiego, stojący po lewej stronie. Posadzka na przeszerzeni ogrodzonej jest wysłana kirem. Wnętrze świątyni zdobią rośliny.

Po ustawieniu zwłok na katafalku wszedł na ambonę ks. Kasiński z Włodawy i wygłosił egzortę, która trwała pół godziny.

Mówca żałobny scharakteryzował ś. p. arcybiskupa Popiela, jako „prawdziwego pasterza kapłanów i ludu, apostoła czynu i słowa oraz męczennika w cierpieniach“.

Po egzorczie J. E. metropolita celebrował nieszpory żałobne, złożone z pięciu psalmów i odśpiewane przez ogół duchowieństwa.

Gdy umilkły ostatnie dźwięki psalmów J. E. ks. biskup Zdzitowiecki zaintonował „Salve Regina“.

Na tem skończyły się wczorajsze uroczystości.

Z KROLESTWA.

Z Będzina donosi „Iskra.“ W więzieniu będzimskim od dwóch lat już siedzi, czekając na rezultat śledztwa niejaki Franciszek Mikucki. Do więzienia zaprowadziło go ni mniej, ni więcej, tylko poszukiwanie dokumentów.

Oskarżony ma obecnie 25 lat. Ojciec jego został wydalony z Poznania podczas osławionych rugów pruskich. Wówczas wyjechał do Królestwa, gdzie pracował w różnych miejscowościach przez lat kilkanaście, jako specjalista od budowy kominów fabrycznych. Tutaj już wyrobił swemu synowi legitymacje iż jest miesz-

kańcem Końska, gubernii radomskiej. Z legitymacją tą, 15-letni Franciszek wyjechał zagranicę, gdzie wyrobił sobie na tej podstawie książkę robotniczą. Pracował przeważnie na Górnym Śląsku aż do 22 roku życia. W tym czasie postanowił ożenić się, do czego były mu potrzebne dokumenty.

W tem celu udał się do landrafa w Bytomiu oświadczając, iż nie wie jakiego państwa jest poddany i nigdzie nie był wzywany do wojska. Prosił dalej, by władze pruskie dopomogły mu w wynalezieniu dokumentów i określeniu jego przynależności państwowej. Landrat sporządził odpowiedni protokół i zgodził się prowadzić poszukiwania na koszt petenta.

Gdy sprawa zaczęła się przedłużać, gdyż landrat przesłał ją władzy wyższej w Opolu, poradono Franciszkowi, by udał się do Królestwa na poszukiwanie metryki urodzenia i chrztu. Nie mogąc dostać własnej przepustki, pojechał za cudzą do Częstochowy i na granicy został aresztowany.

Początkowo śledztwo prowadziła żandarmerya, później zaś sprawa przechodziła różne instancje sądowe i policyjne, aż wreszcie oparła się w ministerjum sprawiedliwości w Petersburgu, które odesłało ją z powrotem do Będzina do sądziego śledczego. Sądzia wygotował akt oskarżenia, zarzucając oskarżonemu włoczęgostwo Grozą mu zato ciężkie roboty i osiedlenie na Syberyi.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 11-go grudnia. (P.) Minister handlu i przemysłu zaszczycony został otrzymaniem od Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana depezy następującej:

„Polecam panu oświadczyć członkom rady do spraw ubezpieczania robotników Moje podziękowanie za wyrażone Mi uczucia wiernopoddańcze; życząc im pomyślnej pracy na korzyść ludu pracującego.“

MIKOŁAJ“.

PETERSBURG, 11 grudnia. (P.) Przewodniczy Akimow. W loży ministrów zajęli miejsca Kokowcow i Szczegłowitow. Na porządku dziennym jest referat komisji wniosków prawodawczych co do dalszego rozpatrywania projektów praw, przyjętych przez Dumę, ale nierozpatrzone przed upływem pełnomocnictw trzeciej Dumy.

Referent Szebeko zaznacza, że komisya rozpatrzyła nie kwestyę zasadniczą o ciągłości i przerywaniu pełnomocnictw, lecz tylko sprawę o losie 39 praw, które nie zostały przez trzecią Dumę rozpatrzone.

Kowalewskij popiera referenta, natomiast minister sprawiedliwości uważa przerwę za cechę parlamentaryzmu, a ks. Łobanow-Rostowskij nazywa ją towarzyszką anarchizmu. Rada znaczną większością głosów przyjęła wniosek komisji.

PETERSBURG, 11 grudnia. (wł.) Pisma tutejsze donoszą, że generał-gubernator finlandzki, został upoważniony do opracowania prawa o wprowadzeniu do Finlandyi ochrany dla obrony państwa od zachcianek rewolucjonistów finlandzkich.

ODESA, 11 grudnia. (P.) Przybył austriacki minister komunikacji, Marchet.

TYFLIS, 11 grudnia. (P.) Okręgowy sąd wojenny w Batumie w sprawie zbrojnego napadu i zabójstwa starszego lekarza szpitala batumskiego Prianisznikowa, skazał 6-ju oskarżonych na karę śmierci, a jednego na 15 lat ciężkich robót.

BUKARESZT, 11 grudnia. (P.) W pałacu królewskim z wielką uroczystością odbyło się doreczenie rosyjskiej buławy feldmarszałkowskiej królowi Karolowi przez Wielkiego Księcia Mikołaja Michałowicza. Następnie z powodu rocznicy zdobycia Plewny odprawiono nabożeństwo w obecności króla, Wielkiego Księcia, książąt i wyższych urzędników. Po nabożeństwie król i Wielki Książę obecni byli na paradzie wojskowej.

PARYZ, 11 grudnia. (wł.) Dzienniki tutejsze zapatrują się bardzo pesymistycznie na mianowanie bar. Conrada-Hoetendorfa szefem sztabu generalnego.

„Petit Parisien“ uważa mianowanie to wprost

za nową groźbę Austrii przeciwko Serbii.

Według informacji dziennika, decyzja co do nominacyi nastąpiła po odnowieniu trójprzymierza.

SOFIA, 11 grudnia. (wł.) Zaprzeczają urzędnie pogłoskom o rzekomych nieporozumieniach między Grecyą a państwami bałkańskimi.

WIEDEN, 11 grudnia. (wł.) Urzędowo zaprzeczają wiadomościom jakoby serbskie władze wojskowe źle się miały obchodzić z konsulem austriackim w Prizrendzie, Prochaska.

PRAGA, 11 grudnia. (wł.) Skoniiskowano tu kilka gazet z powodu zamieszczenia wiadomości o ruchach wojsk.

KRAKOW, 11 grudnia. (wł.) Wszystkie telegramy podlegają ścisłej cenzurze.

WIEDEN, 11 grudnia. (wł.) Nominacya gen. Kropatina na ministra wojny i gen. Conrada von Hoetendorfa na szefa generalnego, na miejsce gen. Auffenberga i gen. Schemuy, została urzędnie ogłoszona.

LONDYN, 11 grudnia. (wł.) Donoszą tu, że Turcyja zdecydowała się obstawać przy utrzymaniu Adryanopola, wysp Jońskich i Albanii. Co do Macedonii decyzja jeszcze nie zapadła.

NOWY JORK, 11 grudnia. (wł.) W dworze (Stan New Jersey) aresztowano 3 osoby, oskarżone o wysłanie listów do przyszłego prezydenta Wilsona, w których domagano się pod groźbą śmierci wypłacenia 5,000 dolarów.

BERLIN, 11 grudnia. (wł.) W Faulbach nad Menem, pokrytym lodem na 3 centymetry grubości, ślizgała się na łyżwach grupa dzieci. Nagle pękła powłoka lodowa i pięć dziewczynek w wieku od 8 do 11 lat utonęło. Jedenastoletni Ewald Krebs, który przybiegł z pomocą, również utonął. Ciała wszystkich ofiar wydobyto, splecione ze sobą w kurczowych ruchach rąk.

WIEDEN, 11 grudnia. (wł.) Z powodu trwającej obstrukcyi ze strony słowian południowych, uniemożliwiającej prawidłowe obrady, obiegają ponownie wieści, że w dniu jutrzejszym sesya parlamentu zostanie odroczone.

BERLIN, 11 grudnia. (wł.) Z Konstantynopola donoszą, że cholera znów szerzy się w sposób zastraszający.

LONDYN, 11 grudnia. (wł.) Pierwsza zbiorowa konferencya ambasadorów odbędzie się we wtorek 17 grudnia.

LONDYN, 11 grudnia. (P.) „Times“ donosi, że wskutek wzmożonego zgłaszania się o ubezpieczenie prywatnych majątków w Galicyi, na wypadek wojny, londyńskie prywatne towarzystwa asekuracyjne podwyższyły premia o 33 1/2 do 100 proc.

LONDYN, 11 grudnia. (P.) W izbie gmin, wyjaśniając w krótkości sytuacyę polityczną Grej oświadczył, że rokowania w Londynie rozpoczną się natychmiast, gdy tylko ambasadorowie otrzymają instrukcyę.

WIEDEN, 11 grudnia. (P.) „Fremdenblatt“ stwierdza, że Austryja ściśle trzyma się nakreślonego w mowach Berchtolda kursu politycznego: uprzejmości w stosunku do państw bałkańskich, zwłaszcza do Serbii i nie bacząc na brak wzajemności, wypowiada przekonanie, że na przyszłej konferencyi mocarstwa poprą dążenia pokojowe Austro-Węgier.

SOFIA, 11 grudnia. (P.) Rozpowszechniane są w dalszym ciągu tendencyjne pogłoski o stawianiu przeszkód ze strony Rosyi pod względem urzeczywistnienia przez Bułgaryę wyników wojny. Opowiadają tu uporczywie, powołując się na źródła urzędowe, jakoby Rosya czyniła starania o pozostawienie w rękach turków Adryanopola i wywierała w tym kierunku nacisk na Bułgaryę.

W kołach poselskich mówią o odmowie Turcyi ustąpienia Adryanopola i o nieuniknionej konieczności prowadzenia dalszej wojny. Z powodu tych doniesień Petersburska Agencya Telegraficzna upoważniona została do oświadczenia, że pogłoski o sprzeciwianiu się Rosyi zajęciu przez bułgarów Adryanopola pochodzą ze źródeł jawnie złej woli i są one bezwzględnie fałszywe.

Z ostatniej chwili.

Warszawa, 12 grudnia. (wł.) O godz. 7-ej rano rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe. Od tej godziny biją dzwony we wszystkich świątyniach.

W południe biskupi z metropolitą mohylowskim, ks. Kluczyńskim na czele rozpoczęli modły żałobne, które trwały do godz. 3-ej, poczem nastąpiło złożenie zwłok w podziemiach katedry. Kościół przybrany wspaniale, przepiękny tłumami. Na ulicy tłumy.

Paryż, 12 grudnia. (wł.) „Echo de Paris“ donosi z Wiednia, że powodem dymisji generała i ministra Aufenberga, by to, iż oświadczył on cesarzowi, że armia austriacka nie jest gotowa do wojny i on nie może przyjąć na siebie odpowiedzialności za przeprowadzenie mobilizacji. Armia ma być źle zaprowiantowana, ponadto podczas mobilizacji próbnej ujawniły się w garnizonach galicyjskich, bośniackich i węgierskich zamieszki.

Wiedeń, 12 grudnia. (wł.) Według oceny prasy wczorajszej, a zwłaszcza „Fremdenblattu“, załatwienie zatargu serbsko-austriackiego uległo odroczeniu.

Wiedeń, 12 grudnia. (wł.) Sytuacja w parlamencie nie zmieniona. Naprężenie trwa. Komisja prawicy odbyła narady w sprawie ustawy wojskowej, lecz konkretnych uchwał nie powzięto.

Monachium, 12 grudnia. (wł.) Dziś rano o godz. 4 min. 50 zmarł książę Luitpold, regent Bawarii. Urodził się w roku 1821, liczył zatem lat 91. Regentem był od roku 1886. Ożeniony z księżniczką Toskany, Augustą.

Barcelona, 12 grudnia. (wł.) W prowincji katalońskiej panuje czarna ospa. Zachorowały setki osób.

Kair, 12 grudnia. (wł.) Śród mahometan, poddanych rosyjskich, którzy odbyli podróż do Mekki, zaszło 5 wypadków cholery. Poddano ich kwarantannie.

Nowy Jork, 12 grudnia. (wł.) W magazynach Standard Oil C-nie nastąpiła eksplozja nafty. Ekspłodowało ogółem 40.000 balonów nafty. Powstał wielki pożar; jeden człowiek zabity.

Nowy Jork, 12 grudnia. (wł.) Prezydent Taft otrzymał propozycję objęcia profesury na uniwersytecie w Yale. Rozpocznie on wykłady natychmiast po złożeniu urzędu i będzie wykładał prawo. Pensji otrzyma 20.000 marek.

Karlsruhe, 12 grudnia. (wł.) W Achern spłonęła elektrownia, wobec czego całe miasteczko i okolica w promieniu 50 mil pogrążone są w ciemnościach. Straty wynoszą przeszło milion marek.

Paryż, 12 grudnia. (wł.) „Echo de Paris“ donosi z Bukaresztu, że na wypadek wojny Austrii z Serbią, Rumunia zarządzi natychmiast mobilizację i połączy się z akcją Austrii.

Bern (Szwajcaria) 12 grudnia. (wł.) Szwajcarska Rada Związkowa postanowiła wobec wikłania międzynarodowych zorganizować oddziały ochotników, którzy na wypadek wojny będą niszczyli mosty, drogi i ważne budowle.

Londyn, 12 grudnia. (wł.) Z kół dyplomatycznych donoszą, że Austria zgodziła się na konferencję tylko pod tym warunkiem, że będzie mogła się wycofać w chwili, kiedy obrady wezmą niepożądany dla niej kierunek przy omawianiu zatargu Austro-serbskiego.

Londyn, 12 grudnia. (wł.) Pomiedzy Czarnogórzem, Grecją, Serbią i Bułgarią nastąpiło już porozumienie w sprawie warunków pokojowych, które niebawem przedłożone zostaną delegatom tureckim.

Berlin, 12 grudnia. „Deut. Tageszt.“ donosi z Białogrodu, że poseł austriacki Ugron wręczy niebawem Serbii notę, mającą charakter ultimatum.

Petersburg, 12 grudnia. (wł.) Rozeszły się tu pogłoski że do Petersburga powołano gene-

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę, uczestnicząc w pogrzebie

ś. † p.

ks. Piotra Ostaniewicza

proboszcza w Skęczniewie

(gub. Kaliska, pow. Turecki) przedwcześnie zgasłego, bo zaledwie w 41-ym roku życia, 26 listopada i pochowanego w Skęczniewie 29 listopada b. r., a przedewszystkiem Jego kolegom, Szanownemu duchowieństwu, P. właścicielowi Skęczniewa i dozorowi kościelnemu, jak również wszystkim tym, którzy przybyli na nabożeństwo żałobne, odbyte w Pabjanicach 7 b. m. w kościele na Starem Mieście i Tow. śpiew. „Litnia“ za podniosłe pienia podczas tego nabożeństwa, składają wyrazy serdecznej podziękui pozostali w smutku

4680

BRAT I BRATOWA.

ś. † p.

Waldemar Paszczyński

jedyny ukochany synek Antoniego i Bronisławy z Trzebiatowskich.

Po długich i ciężkich cierpieniach, rozstał się z tym światem, przeżywszy sześć miesięcy, dnia 11-go grudnia 1912 roku.

Pogrążeni w głębokim smutku rodzice, siostrzyczki, babka, ciotki i wujowie zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Pańskiej Nr. 68 w piątek dnia 13-go grudnia r. b. o godzinie drugiej po południu na Stary cmentarz katolicki.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

4696

rała Renenkampa, który ma otrzymać poważne stanowisko.

Białogród, 12 grudnia. (wł.) Rząd serbski rozdał karabiny i amunicję, zdobytą na Turkach pomiędzy ludność spokojną. Charakterystycznym jest, że uzbrajani są nie tylko mężczyźni zdrowi i silni, lecz również kobiety i starcy.

Władze utworzyły specjalne oddziały instrukcyjne pod kierownictwem starszych żołnierzy, którzy ćwiczą ochotników. Rząd przewiduje, że uda mu się w ten sposób wyćwiczyć około 45 tys. ludzi.

Loterya. Dziś jako w 4 dniu ciągnięcia 5-ej klasy 199 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, padły następujące główne wygrane:

75,000 rb. nr. 16090.

4,000 rb. nr. 20,669.

2,000 rb. nr. nr. 1,579, 17,822, 18831.

1,000 rb. nr. nr. 687, 2,980.

400 rb. nr. nr. 3,489, 8,086, 10,674, 12,526, 14,201, 22,766, 22,910.

200 rb. nr. nr. 804, 14,027, 14,484, 16,820, 17,577, 18,340, 18,452.

Tabela wygranych.

W trzecim dniu ciągnięcia 5-ej klasy 199 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego wylosowano następujące numery:

Rb. 4,000 № № 1021 6312.

Rb. 2,000 № № 15597 15716 18245.

Rb. 1,000 № № 12471 14202 16051.

Rb. 400 № № 589 3990 6532 8544 8667 13655 15766

16981 17350 18485 21505 21709.

Rb. 200 № № 733 1214 2108 2110 7416 8804 9846

10155 13858 14169 15951 19799 22007 22246 22454 22911

32242.

Rb. 100 № № 63 519 612 2045 2582 2814 3624 3627

4752 8682 9275 10222 11028 12086 12883 14719 15568

15579 16204 16335 17158 17978 19997 22199 22325.

Rb. 80 № № 3 99 109 52 84 227 31 55 59 71 72 74

341 48 81 419 29 588 614 21 26 715 816 56 77 94 905 8

16 29 52 77 95.

1077 146 68 95 236 51 54 70 307 90 97 415 64 504

35 41 59 601 28 36 754 862 938 66 91.

2005 8 19 51 36 44 204 11 15 37 48 60 97 350 66

404 6 44 48 554 67 611 29 68 719 37 73 807 991 97.

3000 7 55 92 209 312 42 408 12 24 36 57 70 97 553

54 40 95 612 51 65 749 59 841 48 925 50 52.

4012 24 112 42 237 65 313 71 75 411 20 37 46 71

81 85 559 82 655 82 95 93 701 8 21 34 86 806 13 20 28

68 92 906 10 30 78.

5006 21 87 129 50 205 66 99 347 421 55 562 75 99

657 94 712 48 801 92 94 97 918 41 85.

6025 34 42 92 125 50 49 94 98 241 54 66 454 59 98

501 6 12 64 81 618 97 757 844 941 990.

7075 82 117 48 54 67 233 308 72 86 458 78 88 503

84 632 38 56 64 98 728 56 65 89 812 51 57 66 67 95073.

3010 47 74 90 149 212 30 69 78 86 87 365 67 75 517

25 641 741 840 855 916 72 94.

9070 122 207 9 14 27 54 99 304 15 70 407 544 48

67 86 800 59 80 710 40 52 808 47 77 87 929.

10110 44 84 200 18 81 522 25 419 621 78 85 946 60 97.

10115 65 145 64 98 216 28 52 56 557 94 96 496 508

27 648 52 85 704 19 42 90 842 974.

12008 59 135 41 206 29 96 97 353 82 404 51 506 35

55 64 610 22 92 734 40 805 35 59 60 944 97.

13014 92 150 74 96 211 62 82 86 97 330 39 40 48

57 91 92 416 55 78 97 509 51 623 726 51 869 917 72

14018 36 63 66 77 125 64 261 317 85 436 62 95 501

47 71 95 645 725 24 44 58 836 934.

15051 61 86 94 194 240 303 13 16 28 94 422 44 63

526 55 59 602 38 728 51 958 64.

16004 8 35 40 62 87 124 44 57 67 77 211 15 45 83

429 45 46 40 51 500 7 14 37 40 53 86 93 637 44 557 36

70 838 39 59 70 935 72 76 98.

17066 80 90 103 48 52 57 64 82 91 217 350 79 452

55 65 65 96 509 12 35 76 94 642 67 705 66 75.

18025 36 44 52 94 165 70 520 45 63 75 456 57 547

87 617 705 51 802 17 18 27 932 46.

19041 54 91 95 136 41 92 272 304 56 439 60 65

527 98 611 722 24 54 62 821 58 63 94 901 8 10 19

66 80.

20008 68 125 29 41 42 66 233 56 328 34 55 63 83

402 92 565 601 22 55 56 68 707 16 67 75 76 82 817 24

51 83 947 73.

21020 21 171 204 69 74 76 337 66 474 87 88 500 6

33 56 644 722 29 84 94 824 918 92.

22025 68 78 90 92 156 205 303 45 52 447 71 550 632

80 719 833 915.

23069 84 90 125 74 88 275 461 76 86.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 11 XII 1912 roku).

	Zad.	Ofiar.	Tran.	Zad.	Ofiar.	Tran.
Czeki na Berl.	46.926	—	—	B-ku D. War.	—	—
4% Renta	98.85	92.85	—	B-ku H. War.	—	—
5% Poż. z 1905	—	—	—	„ „ Łódz.	—	—
5% Poż. z 1906	—	—	—	Akc. Lipowy	—	—
Premj. i emis.	482	472	—	„ Putilow.	—	158.50
II	380	350	—	„ Rndzki	—	123
Szlachecki	320	310	—	„ Starach.	—	255.50
4% Lis. Ziem.	88.50	87.50	87.90	„ Zawier.	—	—
4% Lis. Warsz.	81.40	80.40	80.90	„ Zyr. zak.	—	274.50
4% Łódz. Vlls.	80.60	85.60	—	5% L. Piotr.	—	—
4% Łódz. V.	—	—	—	5% „ Obi. W.	—	—
5% L. Z. L. VII	—	—	—	4% L. Częst.	—	—
				Bank Państwa	—	—
				Rudzki n. ak.	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawdzo- ny do 0° si.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i pręd. wia- tru (metrów na sekundę)	U w a g i
11/XII 1 popoł.	740.8	+ 2,4	98	Pn Z 2	Z dnia 11/XII Temperatura max. + 2,4 C., min. 0,7
11/XII 3 wiecz.	740.5	1,2	98	Pn Z 2	
12/XII 7 rano	740.8	0,4	98	Pd W 1	Opada 1,6 mm

Zimowy rozkład pociągów

od dnia 28-go października

(Czas petersburski różnica 37 minut wcześniej).

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 6.55, 7.20, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, g) 6.10 h) 8.15.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.37, j) 7.22, k) 9.35, l) 10.40, t) 1.00, m) 4.35, n) 5.15, o) 8.08, p) 11.00.

KORRESPONDENCOYE.

Rzym, 20 listopada.

Po wojnie trypolitańskiej. — Opinia włoska a wojna bałkańska. — S. p. kardynał Capecelatro. — Włosi przeciw wyłączeniu.

Ktokolwiek po kilkumiesięcznej nieobecności powraca do Rzymu, spozostreza odrazu różnicę, jaka zaszła w usposobieniu mieszkańców wiecznego miasta. Nie widać już tego gorączkowego podniecenia umysłów, jakie panowało w czasie wojny trykańskiej, tego rozchwytywania każdego nowego wydania kolportowanych po ulicach dzienników — ani tych szalonych szpalt, zapamiętonych opisami bitew i czynów bohaterskich. Wszędzie panuje spokój i zadowolenie z osiągnięcia zamierzonego celu, choć nie tają tego, że to opanowanie Libii wiele ich kosztowało wysiłków, wiele ofiar i pieniędzy.

Od czasu do czasu atoli pojawiają się i dziś jeszcze artykuły, traktujące o urządzeniu zdobytych prowincji i o stopniowym uspokajaniu się ich ludności. W Cyrenaice, której dotąd nie opuścił Enver-bej, zacięty wróg Italii, czuć jeszcze pewne niepokojące wrzenie — w Trypolitanii natomiast panuje spokój; wojska włoskie posuwają się coraz dalej w głąb kraju i zajęły już wszystkie dawne obozowiska Turków. Natychmiast obwarowane, służą im one za podstawę do posuwania się ku coraz to dalszym oazom, których plemiona z szejkami swymi na czele, składając broń, dobrowolnie poddają się pod panowanie włoskie.

Wszystko to odbywa się spokojnie i nie budzi wielkiego interesu wobec wypadków bałkańskich, których opisy zajmują dziś naczelnie miejsca w dziennikach włoskich, odnoszących się, równie jak cała ludność włoska, nader sympatycznie do bohaterskich czynów skoalizowanych ludów bałkańskich. Wszyscy życzą im tu jaknajwiększego sukcesu, uważając wzmożenie się ich potęgi na gruzach niedołęznego państwa otomańskiego za bardzo korzystne dla Włoch zdarzenie dziejowe, nie budzące wcale ich obaw, jakie nie pokoją dyplomacy austriacką.

Jeżeli tedy dzienniki wiedeńskie wobec zatargu austriackiego z Serbią o Albanie i porty nad Adryatykiem, dmąc w surmy wojenne, ogłaszają „urbi et orbi” zupełną solidarność państw trójprzymierza, to ze względu na Włochy twierdzenie takie tylko z pewnym zastrzeżeniem za prawdziwe uznać należy.

Wszystkie naczelné dzienniki, nawet blisko rządu stojące, jak „Tribuna”, wypowiadają wprost, że mimo wszelkich układów nie powinny Włochy na osłep popierać Austrii we wszystkich jej zamysłach, ale strzedz własnych interesów. Solidaryzują się tedy z Austrią w obstawianiu za autonomią lub zupełną niepodległością Albanii; ale nie widzą, dlaczego miałyby sprzeciwiać się zajęciu przez Serbów Durazza lub innego nad Adryatykiem położonego portu.

Dzienniki umiarkowane, jak wspomniany organ Giolittiego „Tribuna”, albo „Giornale d'Italia”, organ Sonnina, wreszcie „Corriere d'Italia”, wypowiadają to w sposób bardzo oględny — inne, jak „Messagero” lub nowopowstały „Messagero d'Italia” nie obwiają rzeczy w bawelnę, ale w sposób szorstki nawołują rząd, aby w swem postępowaniu wobec ludów bałkańskich a w szczególności wobec Serbii oglądał się tylko na własne interesy i nie dał się użyć za narzędzie Austrii w sprawach jej tylko dotyczących. Nie wahają się przytem podejrzewać austriackiego rządu o dwulicowość i tajny zamiar zawładnięcia Albanii. Dodają wreszcie, że pojawienie się nad Adryatykiem nowych, żywotnych państw bałkańskich dla Italii tylko korzystnym być może. Albowiem utworzą one z czasem silną tanię przeciw naporowi północnych kolosów, to jest Austrii i Rosji, i uwolnią Włochy raz na zawsze od niebezpiecznych niespodzianek, jakie im z tej strony zagrażały. Podobne zapatrywania wypowiadają także i rezolucje, powzięte na odbytem tu przed kilku dniami zgromadzeniu ludowem, wyrażające wielką sympatję dla skoalizowanych państw bałkańskich, jako reprezentantów idei demokratycznej wobec rzekomej antiliberalnej reakcji reprezentowanej przez Austrię (!), Niemcy i Rosję.

Znamienne te głosy powinnyby dla rządu austriackiego być wskazówką jasną, aby od związku bałkańskiego odsunąć wszelki wpływ ze strony Rosji, a dla Albanii wymóżyć zupełną niezawisłość. W tem ostatniem dążeniu, stojącym w poprzek zamiarom podziału tego kraju pomiędzy Serbię i Grecję, znajduje Austriya po swej stronie rząd i lud włoski, który przeciwny jest tej wiwisekcji, czyli — jak się tu wyrażają — tworzeniu Polski bałkańskiej.

Na zgromadzenie ludowe w sprawie wojny wybrał się do Rzymu znany antimitarysta francuski Gustaw Herve, którego spotkała tu bardzo nieprzyjemna niespodzianka. Zaledwie bowiem w towarzystwie dwu wybitnych tutejszych socjalistów przybył z dworca kolei do hotelu „Milano” przy placu Montecitorio, zbliżył się doń urzędnik policyjny i poprosił go z sobą na kawsture. Tam, mimo protestu towarzyszy, zatrzymano go i po krótkim przesłuchaniu odesłano go do więzienia „Regina coeli”.

Przepędziwszy tam noc, odstawiony został pod eskortą urzędnika policyjnego do granicy francuskiej w Modane. Powróciwszy obecnie do Paryża, protestuje on gwałtownie w piśmie „La guerre sociale” przeciw swemu uwięzieniu. Najbardziej oburza się na to, że w więzieniu poddano go ścisłej rewizji i oddano, następnie do urzędnika antropometrycznego. Mimo gwałtownego sprzeciwiania się, zmuszono go przemocą do poddania się pomiarom antropometrycznym, stosowanym zazwyczaj do pospolitych zbrodniarzy, wytłumaczywszy mu, że skoro według zasad rewolucji francuskiej wszyscy ludzie są sobie równi, to go wcale nie powinno obrażać, że go traktują, jak innych.

Na końcu swego protestu powiada Herve, że nie dziwiłby się, gdyby go to było spotkało w Petersburgu, a wreszcie z komiczną emiazą zwraca się do rządu włoskiego z groźbą, że wystąpi przeciw niemu z gwałtowną szorstkością, jeżeli dyrektor publicznego bezpieczeństwa i kwestor rzymski do ośmiu dni nie będą usunięci z zajmowanych stanowisk.

Zanim zakończę dzisiejszą korespondencyę, wypada słów kilka poświęcić jeszcze zmarłemu jeszcze przed kilku dniami kardynałowi Alfonso-wi Capecelatro. Był on synem wolnomysłnego księcia Franciszka Capecelatro di Castel Pagano, który uchodząc przed zemstą wygnanego, a przez wojska austriackie napowrót do Neapolu wprowadzonego Burbona Ferdynanda I, uniknął z żoną do Malty, a potem do Marsylii. Tu urodził się w r. 1824 dzisiejszy kardynał Alfons, który dopiero r. 1830 z rodzicami do Neapolu mógł powrócić. Odbywszy nauki w seminarium w Noli, wstąpił w 16 roku życia do kongregacji Filipińców w Neapolu, gdzie dalsze pobierał nauki; bawił także czas jakiś w sławnym klasztorze Montecasino pod Neapolem, a w roku 1847 otrzymał święcenia kapłańskie.

Odznaczając się żywą wiarą w wieczną obecność Chrystusa wśród ludzkości, gorliwością kapłańską, jako poszukiwany przez inteligencyę Neapolu spowiednik, dziełami miłosierdzia, jako działacz społeczny, wreszcie talentem pisarskim, jako znakomity historyk i pierwszorzędnny stylista — powołany został w r. 1879 przez Leona XIII do Rzymu, jako prałat domowy Papieża. W rok potem został arcybiskupem Kapui, a w roku 1885 otrzymał godność kardynalską.

Wśród licznych dzieł jego wielce cenione są: „Życie Zbawiciela”, tudzież „Żywoty św. Filipa Neri, św. Alfonsa Liguorego, Ojca Ludwika da Casoria i służebnicy Bożej Pauli Frassinetti, fundatorki zakonu św. Doroty, poświęconego wychowaniu pańienek.

Przedewszystkiem jednak zasługują: Historia św. Katarzyny Seneńskiej i papieżstwa za jej czasów, historia św. Piotra Damiana, oraz dzieło: „Newman i religia katolicka w Anglii”, a nadto oprócz licznych homilij i pomniejszych rozpraw grubu tom pod tytułem „Błędy Renana w życiu Jezusa Chrystusa” — na szczególną uwagę.

Ta łatwość pisarska i świeżość umysłu nie opuściła zgasłego purpurata aż do samej śmierci. Bo oto jeszcze na dwa dni przed zgonem przesał list do „Corriere d'Italia”, w którym objawia zapatrywanie swe na rozszerzenie cywilizacji chrześcijańskiej w nowo zdobytej Libii. Wobec tylu zasług, nie dziw, że śmierć kardynała Capecelatro, który w czasie ostatniego conclave był jednym z kandydatów do tyary, wywołała powszechną we Włoszech żałobę.

„Corriere d'Italia” zawiera obszerny artykuł pod tytułem „L'interdizione dell'acqua edel fuoco” podpisany przez U. L. Morich. Znany ten przyjaciel naszego narodu smaga w nim w nader dosadny sposób barbarzyńską politykę pruskiego rządu wobec Polaków, poczynawszy od zasów Bismarcka aż po dni dzisiejsze, nie pominawszy ani czynności komisji kolonizacyjnej, ani Wrześni, aż do wprowadzenia w życie barbarzyńskiego prawa wyłączenia.

Nadworny fotograf

J. Tyraspolski

Łódź, Piotrkowska 76.

Przypominając się Sz. Klijenteli, mam zaszczyt zawiadomić, iż jak corocznie, tak i w r. b., przy nadchodzącej „Gwiazdce” postanowiłem od 1-go grudnia do 1-go stycznia dodawać jako „Premium”, do tuzina fotografii gabinetowych, jeden portret, powiększony, artystycznie wykończony.

Portret rozmiaru 56x66 centimetrów.

O powyższem zawiadamiam Szanowną Klijentelę i polecając się nadal ich życzliwym względom,

pozostaję z szacunkiem

J. Tyraspolski.

Uwaga: Dla uczęcej się młodzieży 25% ustępstwa.

!! Na gwiazdkę!!

kupić można różną ładną biżuterję złotą z brylantami i kolorowymi kamieniami, oraz kolczyki z brylantami po kilka karatów, pozostałe z licytacji

w lombardzie akcyjnym
u taksatorów. **Zachodnia № 31.**

MLEKO

wyborowe zwyczajne dwa razy dziennie świeże.

MLEKO

we flakonach dla niemowląt i starszych dzieci, sterylizowane na miejscu w dobrach „Przatów” pod kierunkiem pp. lekarzy, krowy pod stałą opieką weterynaryjną.

KREM

(specjalny cukierniczy).

Smietanka słodka i kwaśna
wysoki procent tłuszczu.

Powyższe produkty w dowolnej ilości hurtownie i detalicznie na każde żądanie dostarcza

Mleczarnia dóbr „Paprotnia i Walewice”. Przejazd № 52. Tel. 27-80.

Spróbujcie, a przekonacie się, że najlepsze

KONIAK ROSTOMOWA

dostać można wszędzie.

4610

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopł. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna. W niedzielę od 8—1-ej.

Krótka 5, telef. 26-50. 1887

PIERWSZA LECZNICA Lekarzy specjalistów

dla przychodzących chorych

Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

Wewnętrzne i nerwowe dr. Szwarcwasser od 10—11 i 4—5 codziennie.

Choroby skórne i weneryczne dr. L. Prybalski codziennie od 1—2 i od 8—9 wieczorem.

Choroby chirurgiczne dr. M. Kantor od 2—5 codziennie. 5861

Choroby kobiece dr. M. Papierny od 5—4 codziennie.

Choroby oczu dr. B. Donchin. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po poł.

Choroby nosa, uszu i gardła dr. C. Blum. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano.

Choroby dzieci, miejsca porad dla matek dr. Lipszyc codz. od 1—2.

Analiza krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek.

— Porada dla niezamożnych 50 kop. —

Nowo utworzona lecznica chorób zębów i jamy ustnej
Lekarza-dentysty

St. DĄBROWSKIEGO

Specjalna pracownia zębów sztucznych, koron i moszków złotych pod kierunkiem technika dentystycznego C. Perkisa. Wszystkie znane systemy plombowania zębów. Wyjmowanie zębów b ze bólu. Regulowanie krzywo rosnących zębów. Ceny najniższe Porada 30 kop. Godziny przyjęć od 9 rano do 8 w. bez przerwy. Tel. 25-89.

Piotrkowska № 127

róg Rozwadowskiej, nad apteką W-go Danieleckiego. 1625

Warszawska Konkurencja!

Wielki świąteczny podarek
W magazynie obuwia

J. GOTTLIBA

Zielona 5, Filia: Piotrkowska 285.

Z wdzięczności dla Sz. klientów, każdy klient zostaje sfotografowany i dostaje 2 fotografie ślicznie wykonane **DARMO**. Magazyn mój zapatrzony w wielki wybór obuwia, po niżej podanych cenach:

Buty z cholew. lakier.	Rb. 8.—
" " szagryn.	" 7.—
Kamaszki męsk. lak.	" 5.25
" " gemz.	" 5.—
" " chrom.	" 4.75
" " hamb.	" 4.25
Damskie buciki lak.	" 5.—
" " gemz.	" 4.50
" " chrom.	" 4.—
" " hamb.	" 3.50

Wszelkie obstalunki i reparacje wykonywają się starannie i po cenach przystępnych.

2 mieszkania po 2 pokoje z kuchnią, na 2-gim piętrze — może być w połączeniu 5 pokojów z kuchnią, przedpokojem i wanną przy ulicy Widzewskiej w domu pod № 151 do wynajęcia zaraz lub od 1-go stycznia 1913 r. Wiadomość w kantorze u p. Zamoyckiego, ul. Pusta 13. 4638

„Pradziad”

„Likier ziołowy”

poleca:

M. Łuba, dystylarnia parowa

Łódź, Nowy Rynek № 5, telefon 11-55.

Do większej przedziałni walay czosnkowej
potrzebny jest zaraz

zdolny majster przedziałniczy

Oferty należy składać w Administracji „Rozwoj” pod „Majster przedziałniczy”. 4666

Jedwabne pluszowe
płaszczki
à Rb. 38, 45, 56,
65, 75 i t. d.

Angielskie damskie
płaszczki
à Rb. 4, 8, 12,
16, 24 i t. d.

Damskie
kostjumy
à Rb. 18, 22, 25, 30,
35 i t. d.

Płaszczki
dla dziewcząt
à Rb. 6, 10, 13, 15,
18 i t. d.

STOSOWNE

podarki gwiazdkowe

przed kupnem najprzód prosimy
odwiedzić stary renomowany

Dom Konfekcyjny

Emil Schmechel

gdzie ceny są jeszcze niższe, niż
w krzykliwie reklamowanych magazynach.

!! Bez obowiązku kupna !!

5817

Piotrkowska № 98.

Palta zimowe
à Rb. 14, 18, 22,
28, 35, 40 i t. d.

Marynarki —
ubrania
po Rb. 9, 12, 15,
18, 22, 28 i t. d.

Spodnie
po Rb. 2.25, 2.80,
3.25, 5 i t. d.

Ubranka
dla chłopców
po Rb. 2.40, 3, 4,
5, 6 i t. d.

Kto dostarcza

Torf

franco Łódź? Oferty proszę do redakcji „Rozwoju” sub. „Torf”. 4596

Okazyjnie!

Hafty kaliskie i szwajcarskie. Firanki, sztory i portyery. Resztki na kostjumy i bluzki, żaboty oraz koszule damskie haftowane. Ceny fabryczne! Wielki wybór! Andrzeja 44 m. 2. 5511

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności

Sklep kolonialny i GALANTERYJNY

egzystujący od 10 lat z całym urządzeniem przy którym szyję bluzki, od 1 stycznia do sprzedania wiadomość ul. Staro-Zarzevska № 38 w sklepie. 4626

Meble

salon, jadalni i męski do nabycia Pańska 74 w stolarni 4646

Jadąc dorozką zostawiono książeczkę oszczędnościową

za № 21465 na imię Heleny Hanelich wydaną z T-wa Wzajemnego Kredytu Przem. Łódzkich oraz fotografie. Uprasza się o zwrot Aleksandrowska 37 sklep. 4678

Krajczewski Stanisław

zagubił PASZPORT z magistratu m. Łódzi, oraz wyrok na 24 r. 50 kop. przez Sędziego Pokoju 6-go uczątku przy ulicy Karola na Andrzeja Szymańskiego wydatę. 4676

Dąb

do sprzedania na pieńki dla rzeźników odpowiedni po przystępnej cenie wiadomość w SZADKU KALISZ. gub. Szymański NOWE-MIASTO. 4662

Choroby uszu, gardła i nosa
Dr. B. CZAPLICKI
ordynator szpitala Anny-Maryi. Piotrkowska № 120. Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6 1/2 p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 5474

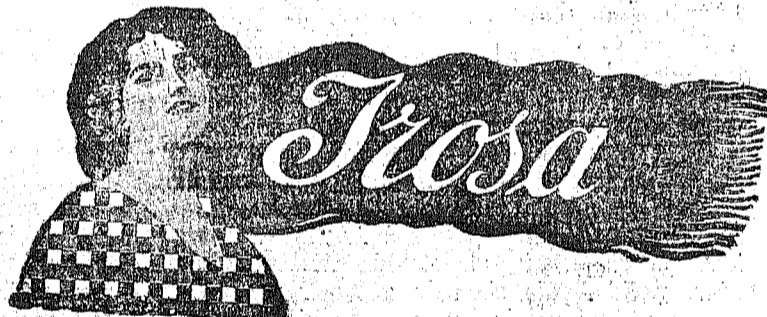
Magazyn kapeluszy damskich F. CHLEBOWSKIEJ,

istniejący od lat 10.

Poleca na nadchodzącą Gwiazdkę galanterie: kołnierzyki męskie i damskie, mankiety, krawaty, żaboty, szale wieczorowe, serdaki, rękawiczki, m. i d. chusteczki i wszystko w zakres galanterii wchodzące. 5835

Benedykta № 35. ŁÓDŹ. Benedykta № 35.

Myjcie głowę proszkiem.



Najlepszy środek do pielęgnowania włosów.

Radycznie usuwa łupież i wszelkie nieczystości, czyniąc włosy jedwabistymi i przystymi. Do nabycia w składach aptecznych i perfumeryach. Reprezentant GUSTAW ROSENTHAL. — Warszawa — Łódź. 8897

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią i wygodami natychmiast albo od 1 stycznia do wynajęcia. Ul. Targowa № 43 Wiadomość u gospodarza. 4622

Świerzbę

pryszczki i męczące swędzenie najlepiej wyleczy **mydło z zapachem i krem aptekarza Lipińskiego**. Cena razem rb. 1 kop. 25. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Wysyłam za zaliczeniem pocztowym. Adres: Warszawa — Mokotów, Apteka Ed. Lipińskiego, skrzynka poczt. 461. 5377

Doktor

B. DONCHIN specjalista

chorób oczu
Piotrkowska 69, Telefon 28-39. Lecznicza ze stałymi łózkami.

Godziny przyjęć w ambulatorium od 10—12 i od 4—7 po poł. Przyjmuje chorych na stałe. 2908

Dr. med. Bolesław Kon

PIOTRKOWSKA 56.

choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 3817
przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł.

Lekarz weterynaryi

S. WOLMAN,

Piotrkowska 145. Telefon 29-00. Porady w zakresie lecznictwa wchodzące, diagnostyczne szczepionki, ekspertyzy. 5455

Doktor

Wł. Dunin-Wasowicz

przyjmuje codziennie z chorobami wewnętrznymi i dziećmi, od godziny 9 do 1 i od 5 do 7 wiecz. Widzewska 104 m. 15. 4262

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE,
SKORY, DROG MOCZOWYCH

Spacerowa 40
przy Andrzeja.

8—12 1/2, r. i 5—7 1/2 w. 1483

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy: „R. BAUMGARTENA WDOWA”

w Konstancynie, pow. łódzkiego.

na zasadzie art. 502 i 503 kod. Handl. wzywa wszystkich wierzycieli upadłej firmy, aby się stawili w ciągu dni 40, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, bądź osobiście bądź przez pełnomocników przed niżej podpisanym syndykiem tymczasowym celem oświadczenia, z jakiego tytułu i na jaką sumę są wierzycielami i aby złożyli do rąk syndyka lub w kancelarii II-go wydziału cywilnego sądu okręgowego w Piotrkowie tytuły swoich wierzytelności.

Sprawozdanie nastąpi w obecności sędziego-komisarza w ciągu dni 15 po upływie powyższego terminu w sądzie okręgowym w Piotrkowie.

Stanisław Wróblewski

Adwokat przysięgły w Piotrkowie.

4688

STOLECZNY

3929

L. P. Truzzi

CYRK

Na Targowym Rynku.

Telefon 21-68.

W czwartek, dnia 12-go grudnia 1912 roku

Wielkie komiczne przedstawienie

w 3 częściach pod tytułem „1001 noc”

Okazyja dla dzieci Uwaga: Każdy, kto kupi bilet do cyrku, ma prawo wprowadzić **dwójce dzieci** bezpłatnie. Na zakończenie przedstawienia komiczny divertissement „**Markiz i baletnica**”. Udział przyjmują artyści i artystki i corps de balet. ANONS: W tych dniach benefis dyrektora cyrku p. W. Truzzi. W przygotowaniach dużo nowości, niewidzianych jeszcze w Łodzi. W niedzielę dwa przedstawienia. Początek dziennego o godz. 3-jej po południu.

Zarząd Drogi Żel. Fabryczno-Łódzkiej

niżej podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Fabr. w dniu 3/16 grudnia n. st. 1912 r. o godzinie 10 rano na zasadzie artykułu 84 ogólnej ustawy ros. dróg żelaznych będą sprzedane z głośnej licytacji nie wykupione przez odbiorców towary przybyłe za frachtami: Warszawa W. W. 148216 konserwy, ser, śledzie i kilki, wysyłający F. Siudo, zaliczenie 114 rb. 50 kop.; Warszawa W. W. 147929 koniak zagraniczny, wysyłający Bracia Jarcocy, zaliczenie 77 rb. 80 kop.; Trawniki Nad. 910 miód, wysyłający Wilhelm Link, dla Emila Łoksztedta; Bielsk Nad. 19472 skrzynka próżna, wysyłający W. Ramm; Warszawa W. W. 508783 śliwowica, wysyłający Endler i Messing, zaliczenie 17 rb. 25 kop.; Odesa tow. Poł. Z. 720582 owoce w syropie, wysyłający Wiktor K. Fiszer; Odesa tow. Poł. Z. 723205 piure z owoców, wysyłający Józef Chizder, zaliczenie 24 rb. 25 kop.; Odesa tow. Poł. Z. 724860 konserwy rybne z warzyw, wysyłający S. B. Falc Fejn; Straszyn Poł. Z. 1556 śliwki suszone, wysyłający Sucher Liwerat; Kalamasz Poł. Z. 82537 śliwki suszone, wysyłający Dom Handlowy A. Tauberman i S-wie; Winnica Poł. Z. 50501 miód, wysyłający Chaim Blank, zaliczenie 100 rb. 52 kop.; Symferopol Poł. Z. 3 konserwy owocowe, wysyłający T-wo parowej fabryki „Ejnem”, zaliczenie 30 rb. 13 kop.; Złoty-Potok Her. Kiel. 580 wytkoki z kartofli, wysyłający Fabryka przetworów z kartofli w Złotym Potoku, zaliczenie 2 rb. 31 k.; Batum R. T-wo Żegl. i Handlu 11596/66 koniak zagraniczny, wysyłający F. Konstantinida, zaliczenie 126 rb. 40 kop.; Moskwa tow. Aleks. 844 kiełbasa wędzona, wysyłający Dom Handlowy Grygorjew, zaliczenie 70 rb. 93 kop.; Petersburg tow. Poł. Z. 774769, 773507, 773508, 773517 masło kokosowe, wysyłający Dom Handlowy A. M. Żykwow, zaliczenie 109 rb. 85 kop.; 88 rb. 61 k., 93 rb. 83 k. i 86 rb. 22 k.; Petersburg tow. Poł. Z. 773856 wódki, wysyłający Dom Handlowy Sukcesorowie M. S. Samsonowa, zaliczenie 249 rb. 20 kop.; Rostow Jarosławski Poł. 189646 syrop kartoflany, wysyłający T-wo I. Wachromiejew i S-ka; Torenberg R. Or. 7745 masło kokosowe, wysyłający Akc. T-wo Rygskiej Parowej Olejarni dawniej Hartmana; Mitawa R. Or. 155005 ryby w konserwach, wysyłający Łankowski i Likop Libawa tow. L. R. 57344 masło kokosowe, wysyłający Akc. T-wo Libawskiej Olejarni dawniej Kitera.

Wrzecie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na st. Łódź-Fabr. w dniu 5/18 grudnia 1912 r. o godz. 10-jej rano. 3937

Skład Papieru, Materyałów piśmiennych i rysunkowych
Maryi Strzeleckiej Zielona 15 tel. 23-53
poleca: duży wybór materyałów piśmiennych, kalendarze biurowe ozdobne, podkłady na biurka, utensylia dla techników, gry towarzyskie oraz nowe wydawnictwa kart pocztowych. 3903

My używamy



do czyszczenia



wszelkich metali

Humor



Humor czyści wspaniale.
Do nabycia wszędzie.
Towarzystwo Humor
Repr. Gustaw Rosenthal.

Zaginął wyżeł (ponter)
biały w żółte łaty, wabi się „As”, nos rozdzielony. Proszę odprawić za nagrodą „Apteka, Nowy Rynek 2”. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności. 4692

Do wynajęcia
Tanio od 1 stycznia 1913 r. różne większe mieszkania z wszelkimi wygodami i elektr. oświetl. **Stara-Zarzęwska 65** gdzie się 5 policyjny cyrkul wyproszadza. 4690

OKAZYJNIE!
Trzy zakłata futrzane: 2 łapkowe 1 kaszankowy po rb. 55. Bardzo tanio wyprzedają futrzanych kolnierzy, mofek, oraz męskich kapeluszy i czapek E. AIFER Piotrkowska 9. Reparacje futer i futrzanych wyrobów najtaniej. 4682

Zakład tapicersko-dekoracyjny
W. Przeździecki
Piotrkowska 108.

Wielka wyprzedaż
otoman, leżanek i garniturów po cenach znizowanych. 4568

Md. Dentysta
H. PUTZMAN
przeprowadził się na ul. Piotrkowska № 10 1-sze piętr. z frontu POWROCIŁ z zagranicy i przyjmuje codzien. sam od 10 r. do 1 pp. i od 3 do 7 wiecz. 5191

Dr. B. REJT Średnia 5.
Sp. Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „Erlieh Hata 606” (wśródżyłcie). Leczenie elektrycznością (elektrolizmem) i masażem wibracyjnym Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 w., niedziele i święta od 9-3 pp. 3591

Dr. med. J. Szwarcwasser Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka i przew. pokarm. (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne. Wydział w Erwi w laboratorium własnym. Od 1-1 rano i od 5-7, po południu. 166

Dr. L. PRYBULSKI
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoce płciowe. Leczenie syphilisu EHRlich-HATA „606-914”
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 242

Dr. LEWKOWICZ
chorób skórnych, wenerycznych i niemoce płciowa
Konstantynowska 12.
Przy syphilisie (zastosowanie preparatu „606” i „914”, od 5-1 i 8-8, dla Pań od 5-6 w Niedziele 9-3. Osobna poczekalnia.

Dr. I. SILBERSTROM
Zawadzka 12.
Choroby skóry weneryczne (stosowanie preparatu 606) moczopłciowe. Kosmetyka lekarska, usuwanie szpecących włosów, plan itd.) od 12-3 p. i od 5-8, w. Panie: 4-5. Poczek. oddzielna. W niedziele od 11-3 popoł. 712r

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7. — Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od godziny 9-11 r. i od 5-3 po poł., panie od 4-5 po poł.; w niedziele i święta od g. 8 do 12 rano. 1407

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis skórne wener. choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHRlich HATA 606. 746r
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-5 w., dla dam od 4-5. W niedziele i św. tylko 1 rano.

Dr. med. Z. GOŁC
Choroby skórne i weneryczne
ul. Mikołajewska 18.
Godziny przyjęć: od g. 9-12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 i pół. Telefoun № 20-60.

Dr. J. PIENIAŻEK
sp. chor. nosa gardła i uszu. Przeprowadził się do Warszawy, Nowogrodzka 6. Tel. 30-17. Przyjmuje od 4 do 6 w niedziele i święta od 10-11.

Dr. S. SZNITKIND
Średnia 2. 1117
Choroby skórne, (włosy), i moczopłciowe, kosmetyka lekarska, weneryczne
Przyjmuje od 8-jej do 2-jej po poł. i od 1 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 8-jej

Dr. H. Rueger
Nawrot № 1.
Choroby wewnętrzne.
Przyjm. p. poł. 4-6. 3820

Dr. Jan Cadorski
Akuszerya,
choroby chirurgiczne i kobiece
przyjmuje do 10 r. i 4-6 po poł
ul. Cegielniana 9 m. 4. 3526

Dr. W. Outkiewicz
Specjalność: choroby skórne weneryczne 8 1/2-10 1/2, rano i o 2 4-7 1/2, w. W niedziele od 9-1 p rano. Zielona 19. 347r.

Dr. Ark. Goldenberg
ul. Nawrot 38. Tel. 20-10.
Choroby wewnętrzne,
AKUSZERYA.
Do 9 1/2, rano i 5-7 po poł. 2707

Dr. A. S. Tenenbaum
przeprowadził się na ul. Piotrkowską 143, Telef. 24-16
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi, żołądka i kiszek.
przym. od 8-9 r 15-11

Dr. med. W. KOTZIN
Ul PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 10-11 rano i od 4-6 pp. 2763r
№ telefonu 21-19

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Dr. Stanisław Piekarski
PIOTRKOWSKA № 115.
Przyjm.: od 9-10 rano i od 5-8 wiecz., kobiety od 4-5. 1351—r.

Lekarz-Dentysta
A. Teplicki
Piotrkowska 121, 1-e piętro
Od 9 1/2, do 2; od 4-8. 2451

Dr. BOGUSŁAWSKI
b. ordynator szpitala S-go Ducha w Warszawie przeniósł się z Warszawy do Łodzi
choroby kobiece
przyjmuje od 4-jej do 6-jej po południu
Przejazd № 30. 3587

Dr. Rosenblatt
powrócił.
Choroby uszu, nosa i gardła.
Przyjmuje 10-11 i 5-7. **Piotrkowska 35.** Tel. 19-84. 2715

Dr. H. Szumacher
Choroby weneryczne i skórne.
Nawrot 2.
Przyjmuje od 8-10 i pół i 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 po poł. 376r

Dr. LITMANOWICZ
Krótka 12.
Choroby nerek, pęcherza, cewki i t. p.
Przyjmuje do 10 rano i od 4-8. Telefon 18-61. 3011

Dr. H. Sadkowski
Piotrkowska 120.
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).
Codziennie od 8-10 rano i od 5 od 7 po poł. **Telef 23-10.** 259

Dr. M. PAPIERNY
AKUSZER i SPECYALISTA
CHOROBY KOBIECYCH
ulica Południowa Nr. 23
Telefon 16-85.
Przyjmuje do 11 rano i od 4 1/2, do 6 1/2, po poł. 3331

Przejazd № 8.
(staczej) **Telef. 17-14**
Dr. FRANCISZEK
KOZIOLKIEWICZ
mieszka obecnie Przejazd № 8, front, 1-e piętro.
Przyjmuje od 9 1/2-12 i od 6-8 w

Dr. Sonnenberg
POWRÓCIŁ 3663
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.
Cegielniana 14. Od 11-1 15-7 1/2.

Zaginęły 3 ćwiartki losu
za 15944, 15942, 21516, loteryi klasycznej Królestwa Polskiego. Ostrzega się przed nabyciem, gdyż zastrzeżenie zrobione i takowe są nieważne, uprasza się o odniesienie do właściciela p. **Wall Główna 56.** 4660